

GRATIS

data numeru 3 z

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK 3 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 34 (1316)

Wspaniały triumf stalinowskiej sztuki wojennej

Prasa radziecka o VII rocznicy zwycięstwa pod Stalingradem

MOSKWA (PAP). — W związku z VII rocznicą zwycięskiego zakończenia bitwy pod Stalingradem, prasa radziecka zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony temu największemu w dziejach zwycięstwu, które było wspaniałym triumfem stalinskiej sztuki wojennej.

„Prawda” przypomina, że zbrodnię sabotażu otwarcia drugiego frontu, uprawiane przez anglo-amerykańskie kółka rządzące — pozwoliło hitlerowcom podjąć ofensywę latem 1942 roku na froncie radziecko-niemieckim. Dziennik zaznacza, że prawie wszystkie sily zbrojne faszystów niemieckich rzucone zostały na front radziecki, podczas gdy przeciwko anglo-amerykańskiemu wojsku w Afryce dowództwo hitlerowskie skierowało za ledwie 1,5 proc. swych dywizji. Ponadto w wyniku przymusowego sprowadzenia do niemieckich fa-

brak robotników z europejskich krajów okupowanych — hitlerowcy mogli zmobilizować dodatkowo poważną liczbę Niemców, zajętych dotąd w przemyśle, i utworzyć z nich około 60 nowych dywizji.

Generalissimus Stalin, który konkretnie i codziennie kierował operacjami pod Stalingradem, wydał rozkaz obrony miasta. W rozkazie tym czytamy m. in.: „Każdy dom, każda ulica Stalingradu powinna być zamieniona w twierdzę... Stalingrad nie zostanie oddany wrogowi”.

Wojska radzieckie walczyły o każdą ulicę, o każdy dom, wyrządzając wrogowi ogromne straty. Strategiczny plan hitlerowców został rozbity. W dniu 19 listopada 1942 roku Armia Radziecka przystąpiła pod Stalingradem do potężnej kontrofensywy.

W dniu 31 stycznia 1943 roku wzięty został do niewoli feldmar-

szalek Paulus wraz ze swym sztabem. W dniu 2 lutego 1943 roku zakończona została bitwa pod Stalingradem, w wyniku której wojska radzieckie rozbiły 330-tysięczną doborową armię hitlerowską, która odegrała decydującą rolę w podbiciu krajów europejskich i która budziła przerażenie generałów angielskich i amerykańskich.

„Prawda” podkreśla, że zwycięstwo pod Stalingradem zostało osiągnięte przez cały naród radziecki. Ofiarą pracy robotników, kolchozników i inteligencji stworzyła materialną bazę dla zwycięstwa wojsk radzieckich.

Bitwa pod Stalingradem — pisał „Prawda” — to wymowne świadectwo wyższości radzieckiej

go ustroju społecznego i państwa wogo nad ustrojem kapitalistycznym.

Stalingrad obudził nowe sily w sercach ujarzmionych przez faszizm narodów. Stalingrad przyczynił się do wzmożenia ruchu oporu w krajach okupowanych. Masę pracującą wielu krajów, chyląc czoło przed bohaterami Stalingradu, nazywają sławnym imieniem Stalingradu liczne placce i ulice swych miast.

Imponująca odbudowa Stalingradu

MOSKWA (PAP). — Ludność Stalingradu obchodzi VII rocznicę historycznego zwycięstwa nad armią hitlerowską — w poczuciu dumy i acości z osiągniętych w dziedzinie odbudowy i rozwoju bohaterstwa miasta.

Potężne zakłady przemysłowe zostały w całości odbudowane i rozszerzone. Produkcja ich jest znacznie wyższa niż przed wojną. Już w dniu 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina zakłady przemysłowe Stalingradu osiągnęły poziom produkcji, za planowany na rok 1950.

W ciągu ubiegłego roku oddano w Stalingradzie do użytku ludności 90 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej. Rozpoczęto również prace nad budową wielkiej 30-kilometrowej magistrali miejskiej, która nosić będzie imię Stalina. Przy tej magistrali zbudowane zostaną liczne monumentalne gmachy.

Wybitni przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego zwracają ordery tytowskie

otrzymane od zdrajców frontu demokratycznego i wrogów ZSRR

MOSKWA (PAP). — „Prawda” za miesiąc list otwarty wybitnych radzieckich działaczy politycznych, społecznych, pisarzy, artystów, generałów i oficerów Armii Radzieckiej, którzy zwracają ordery i odznaczenia, jakże w swoim czasie otrzymali od rządu jugosłowiańskiego.

Tekst listu brzmi: Szanowny Towarzyszu Redaktorze! Prosimy zamieścić w Waszym dzienniku następujące oświadczenie: Obecny rząd jugosłowiański, na którego czele stoją zagraniczni agenci i szpiegi, przeszedł otwarcie na służbę imperialistycznym anglo-amerykańskim i przekształcił się w faszystowską bandę ciemiężczyli narodów Jugosławii. Historyczne zwycięstwo demokracji ludowej, osiągnięte kosztem ciężkich ofiar narodu jugosłowiańskiego oraz dzięki ogromnej pomocy Armii Radzieckiej — zostało obecnie obrócone nawięcej przez zbrodniarstwo kłike Tito — Rankowicza.

Na zlecenie swych imperialistycznych mocodawców, banda jugosłowiańskich oprawców faszystowskich prowadzi dywersyjną robotę, skierowaną przeciwko wyzwolicielowi narodu jugosłowiańskiego — przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom

demokracji ludowej, jako szturmowy oddział podlegający wojennym. My, przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego, Armii Radzieckiej, pracownicy kultury oświadczamy niniejszym, że zrzekamy się orderów i odznaczeń, jakie otrzymaliśmy w różnych okresach od obecnego rządu jugosłowiańskiego. Prosimy Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR o zwrócenie tych orderów i odznaczeń rządowi jugosłowiańskiemu. Nie możemy nosić na swej pierści orderów i odznaczeń, jakie otrzymaliśmy od ludzi, którzy okazali się zdrajcami frontu demokratycznego i narodów Jugosławii, od wrogów Związku Radzieckiego.

Do narodów Jugosławii żywny, jak dawniej szczerze uczucia miłości i szacunku. Znana nam jest walka, jaką narody Jugosławii prowadzą przeciwko faszystowskiej bandzie Tito — Rankowicza. Solidaryzujemy się z tą walką, jesteśmy z niej dumni i wierzymy, że w najbliższym czasie walka ta zakończy się pełnym zwycięstwem.

Powyzsze pismo podpisały 83 osoby, w tej liczbie: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow, członek prezydium Akademii Nauk ZSRR — Dzierżawin, członek prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — Sariczewa, artysta ludowy — Bierniecz, artysta ludowy Moisiejew, sekretarz Komitetu Słowiańskiego plk. Moczalow, piazr Tichonow, naczelnik zmiany w fabryce „Krasnyj Oktjabr” — Starostin, laureatka premii stalinskiej — artystka ludowa Barsowa, laureat premii stalinskiej — artystka ludowa Barsowa, laureat premii stalinskiej — artystka ludowa Barsowa.

skiej — Erenburg, laureat premii stalinskiej — artysta obrazowa, gen. Anisimow, gen. Babkin, gen. wojsk pancernych — Bađanow, gen. Winogradow, gen. Morozow oraz wielu innych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego, Armii Radzieckiej i pracowników kultury Związku Radzieckiego.

Z obrad Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki

23,6 proc. budżetu przeznaczają Polska Ludowa na oświatę

WARSZAWA (PAP). — Na dwóch posiedzeniach Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki rozpatrywany był preliminarz budżetowy Ministerstwa Oświaty i Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego na rok bieżący. Minister oświaty — tow. dr. Stanisław Skrzyszewski, dokonując charakterystyki budżetu Ministerstwa, podkreślił, że wydatki wszystkich resortów na oświatę stanowią 23,6 proc. ogólnego budżetu. Preliminarz przewidyuje w stosunku do r. 1949 wzrost wydatków na oświatę o 43 proc., podczas gdy cały budżet Państwa wzrósł o 35,8 proc.

Jest to najlepszym dowodem pokojowej polityki Polski Ludowej w przeciwieństwie do polityki państw kapitalistycznych z USA na czele. Np. rząd Trumanu wydaje na przygotowania wojenne 52 razy więcej niż na oświatę. Ze względu na konieczność zapewnienia szkoleniu nowych kadr nau-

czyielskich, w ciągu 6 lat licea pedagogiczne dostarczą około 40 tys. absolwentów. Dalsze 6 tys. zostanie przeszkolonych na państwowych kursach nauczycielskich.

W zakresie opieki nad dzieckiem i młodzieżą Ministerstwo Oświaty realizuje założenia polityki Państwa Ludowego.

Utworzono organizację społeczną o charakterze opiekuńczym — wychowawczym, upaństwowiono szereg domów dziecka.

Mówiąc o szkolnictwie wyższym i o rozwoju nauki — min. tow. Skrzyszewski podkreślił, że ustrój ludowy stwarza nauce polskiej ogromne możliwości rozwoju. Dowodem tego są wielkie inwestycje dla szkół wyższych w dziedzinie budownictwa i pomocy naukowej.

Do powańskich osiągnięć w dziedzinie szkolnictwa wyższego należy ZMIANA STRUKTURY SOCJALNEJ

Uznanie Vietnamu przez ZSRR

podważa niewolniczy system imperializmu w Azji Wschodniej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Szanghaju, że prasa chińska wita z zadowoleniem uznanie Vietnamu przez Związek Radziecki. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Chinami a Związkiem Radzieckim, między Chinami a Vietnamem oraz między Związkiem Radzieckim a Vietnamem — pisze dziennik „Wen - Gu - Bao” — oznacza szybki wzrost sił pokojowych w Azji Wschodniej i na całym świecie.

Porażka, jaką ponieśli agresorzy amerykańscy w walce z narodem chińskim, klęska kolonizatorów francuskich, walczących z narodem wietnamskim — są wielkimi zwycięstwami ruchu narodowo-wyzwoleńczego i rewolucji demokratycznej — po drugiej wojnie światowej. Fakty te stanowią wymowny dowód tego, że niewolniczy system imperializmu został w podstawach swych podważony.

Czechosłowacja nawiązuje

stosunki dyplomatyczne z Vietnamem

PRAGA (PAP). — Agencja CTK podaje:

Przedstawiciele Republiki Demokratycznej Vietnamu przekazali ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji, Clementisowi deklarację prezydenta Republiki Demokratycznej Vietnamu, stwierdzającą, że rząd Republiki Demokratycznej Vietnamu jest jedynym legalnym rządem Vietnamu, reprezentującym ogromną większość ludności Vietnamu. Deklaracja ta zawiera równo-

ześnie życzenie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Demokratyczną Republiką Vietnamu a Czechosłowacją.

Rząd Czechosłowacji postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z demokratycznym rządem Vietnamu. Decyzję tę zakomunikował minister Clementis ministrowi spraw zagranicznych Republiki Demokratycznej Vietnamu, Hoan Min Zlamowi.

Przewodniczący rządu prowincji Sinkiang

piętnuje niewybredne kłamstwa Achesona

PEKIN (PAP). — Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że przewodniczący rządu prowincji Sinkiang Bao Er-han złożył oświadczenie, w którym napiętnował oszczerstwa sekretarza stanu USA Achesona w sprawie Sinkiangu.

Bao Er-han podkreśla, że ludność Sinkiang, zjednoczywszy się z przeszło 450-milionową ludnością kraju, walczy obecnie o budowę Nowych Chin Demokratycznych. Ludność Sinkiangu — podkreślił dalej Bao Er-han — wie dobrze, że Związek Radziecki respektuje w całej pełni interesy innych krajów i odnosi się z głęboką sympatią i przyjaźnią do narodów uciskanych, walczących o swoją niezawisłość i wyzwolenie. Ludność Sinkiangu wie dobrze, że Związek Radziecki uratował świat przed faszyzmem. Oto dlaczego Związek Radziecki jest ostoją światowego obozu pokoju oraz naszym najlepszym przyjacielem i sojusznikiem — powiedział przewodniczący rządu prowincji Sinkiang.

Kończąc swe oświadczenie, Bao Er-han zaznaczył:

„W imieniu ludności Sinkiangu,

składając się z 14 narodowości, stwierdzam, że Sinkiang stanowi nieodłączną część terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Cała ludność prowincji Sinkiang łączy się ze swymi braćmi w ramach Chińskiej Republiki Ludowej we wspólnej walce o budowę i rozwój niezależnej, demokratycznej, pokojowej, jednolitej, silnej i kwitnącej Chińskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem Rządu Centralnego i naszego mądrego wodza — przewodniczącego Mao Tse-tunga.

Polscy Związkowcy

na uroczystym przyjęciu w Ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu 1 bm. charge d'affaires J. Zambowicz wydał przyjęcie z okazji pobytu w Moskwie delegacji polskich Związków Zawodowych z przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. Aleksandrem Zawadz kim na czele.

Na przyjęciu obecni byli wszyscy członkowie delegacji i wyżsi urzędnicy Ambasady RP. Ze strony radzieckiej przybyli na przyjęcie: przewodniczący Wszechnicy Związków Zawodowych — W. Kuźniecowa, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow, zastępca przewodniczącego kierownictwa WOKS (Radzieckie Towarzystwo Współpracy Kulturalnej z Zagranicą) — W. Jakowlew, przewodniczący Akademii Sztuk Pięknych ZSRR — A. Gierasimow, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, przedstawiciel Ministerstwa Obrony ZSRR — gen. Sarajew, laureat premii Stalinskiej malarz Konczalowski, dziennikarz radziecki. Przybyli również reprezentanci wszystkich krajów demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie.

Gościom pokazano film polski pt. „Szeroka droga”, poświęcony trasie W — Z.

Przyjęcie minęło w atmosferze bratniej i serdecznej przyjaźni.

Radziecka delegacja

służby zdrowia w ZAKOPANEM

ZAKOPANE (PAP). — W czwartek rano przybyła do Zakopanego 5-osobowa delegacja uczonych radzieckiej służby zdrowia. Uczni radzieccy w towarzystwie wiceministra zdrowia dr. Kożuszniaka i wyższych urzędników Ministerstwa Zdrowia zwiedzili Dziecięcy Zakład Leczniczy na Bystrym.

W drodze powrotnej z Zakopanego, goście radzieccy i towarzyszące im osoby zatrzymały się w Poroninie, gdzie zwiedzono Muzeum Lenina.

Śladem rębacza Markiewki

Górnicy wałbrzyscy

podejmują długofazowe zobowiązania pracy

WAŁBRZYCH (PAP). — Wezwanie do współzawodnictwa długofazowego, rzucone przez górnika Markiewkę, znalazło wśród górników wałbrzyskich żywy odzew. Poza zobowiązaniami, podjętymi przez górników kopalni „MIESZKO” i „VICTORIA”, przystąpienie do współzawodnictwa długofazowego zadeklarowali górnicy pozostałych kopalni.

Z kopalni „CHROBRY” jako pierwszy odpowiedział na wezwanie Markiewki znany przodownik pracy

Stanisław Magiera, deklarując wraz ze swą brzągą wykonanie po 200 proc. normy w okresie najbliższych trzech miesięcy. Brygada Lewandowskiego natomiast zobowiązała się wyrobić w takim samym okresie po 140 proc. normy, zaś brygada Kowalskiego po 180 proc. Indywidualne zobowiązanie podjął ponadto wybitny przodownik pracy Józef Ciszak, zobowiązując się wykonać w ciągu lutego, marca i kwietnia — 270 proc. normy.

Protest KP Belgii

przeciwko agresywnemu układowi z USA

BRUKSELA (PAP). — Biuro Polityczne Belgijkiej Partii Komunistycznej opublikowało komunikat, w którym czytamy m. in.: Biuro Polityczne protestuje przeciwko podpisanemu przez Belgię dwustronnemu układowi ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie dostaw broni. Układ ten oznacza, że Belgia będzie w jeszcze większym stopniu niż dotąd podporządkowana Stanom Zjednoczonym. Układ ten narzuca Belgii szalone wydatki na zbrojenia, wydatki, które pustoszą życie gospodarcze Belgii. Układ przekształca Belgię w bazę agresywnego imperializmu amerykańskiego.

Biuro Polityczne wzywa Partię Komunistyczną, aby podjęła jak najbar dziej energiczne środki, mające na celu niedopuszczenie do ratyfikacji tego układu. Biuro Polityczne apeluje do robotników przemysłu zbrojeniowego i transportu, aby nie uczę stniczyli w produkcji ani w transporcie broni. Biuro Polityczne wzywa całą klasę robotniczą, by w sposób aktywny solidaryzowała się ze wszystkimi akcjami, skierowanymi przeciwko przygotowaniu wojennym.

Biuro Polityczne wita inicjatywę robotników portowych Antwerpii i innych portów belgijskich, którzy postanowili nie rozładowywać broni amerykańskiej. Biuro Polityczne zwraca się z apelem do wszystkich elementów pokojowych i demokratycznych w Belgii, by zwały swe szereg i prowadziły bardziej energiczną walkę w obronie pokoju.

Otuchą i zaufaniem do Rządu

tchną wypowiedzi księży po warszawskiej naradzie „Caritas”

BIAŁYSTOK (PAP). — Księża i świeccy działacze katolscy, którzy brali udział w Krajowej Naradzie Zrzeszenia „Caritas” w Warszawie, po powrocie do Białegostoku wypowiedzieli się na tematy, omawiane podczas narady.

„To, co słyszeliśmy na zjeździe — powiedział ks. Borysewicz z parafii Pobirzy w pow. bielski — podlaskim — przeniesiemy do naszych wsi i miasteczek. Przekonaliśmy się ponownie, że Rząd Polski Ludowej pragnie unormować stosunki z Kościołem. My również pragniemy współpracy, bowiem łączy nas wspólna troska o dobro naszej ojczyzny”.

Ks. Lapiński z pow. suwalskiego oświadczył: „My księża, pochodzący z ludu, pragniemy z ludem współpracować, gdyż szczęście jego jest

Górnicy francuscy walczą

o poprawę warunków bezpieczeństwa pracy

GENEWA (PAP). — Z Paryża do nasza, że pracownicy 20 linii autobusowych przerwali pracę na 2 godziny na znak protestu przeciwko podwyżce cen biletów autobusowych oraz przeciwko zabłokowaniu plac.

Górnicy kopalni w St-Florianie proklamowali 24-godzinny strajk, domagając się dymisji dyrektora kopalni w St. Eloy, odpowiedzialnego za ka-

stano, w której zginęło 13 robotników. Pod tym samym hasłem strajkowali również górnicy kopalni, położonych w departamencie Aveyron. Górnicy kopalni w St. Eloy strajkują w dalszym ciągu, domagając się poprawy warunków bezpieczeństwa i ustąpienia dyrektora kopalni, odpowiedzialnego za śmierć ich towarzyszy.

Wielki rozmach twórczy mas pracujących ZSRR

Wspaniałe osiągnięcia przemysłu radzieckiego w roku 1949

Rok ubiegły był nowym ważnym etapem na drodze społeczeństwa radzieckiego do komunizmu.

Zwiększony, w porównaniu z pierwowzorem, plan produkcyjny przemysłu na rok 1949 został wykonany w 103 proc. Globalna produkcja przemysłu radzieckiego była w roku ubiegłym o 20 procent większa niż w roku 1948 i o 41 procent większa niż w ostatnim przedwojennym roku 1940. Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w porównaniu z rokiem 1948 o 13 procent.

Produkcja rolnictwa przekroczyła poziom przedwojenny. Obszar zasiewów wzrósł w roku 1949 o 6 milionów ha, pogłowie bydła od 19 procent do 78 procent. Rolnictwo otrzymało 3-4 razy więcej traktorów, samochodów i maszyn rolniczych niż w roku 1940.

Rozmiarzy inwestycji powiększyły się o 20 procent, co dało uruchamianie w roku 1949 4-5 nowych przedsiębiorstw przemysłowych, dochód na rodowy podniósł się o 17 procent w porównaniu z rokiem 1948 i o 36 procent w porównaniu z rokiem 1940. Poprawiła się sytuacja materialna ludności, która nabyła w ubiegłym roku o 29 procent towarów więcej niż w roku 1948.

Przytoczone cyfry świadczą dobitnie o szybkim i dynamicznym rozwoju gospodarki radzieckiej. Jednakże większy jeszcze ciężar gątkowy od zmian ilościowych miały zmiany jakościowe, jakie zaszły w roku ubiegłym w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego.

Dla zapewnienia dalszego postępu technicznego biura konstrukcyjne przemysłu oddały do seryjnej produkcji ponad 300 bardzo ważnych projektów wysokowydajnych maszyn i mechanizmów; przeprowadzono prace nad dalszą automatyzacją procesów wytwórczych w metalurgii, chemii, elektrowniach, przemyśle maszynowym i lekkim; wprowadzono nowe metody wytopu stali i metali kolorowych; uzyskano znacznie większą niż w latach poprzednich wydajność starzych urządzeń przemysłowych.

Po raz pierwszy zastosowano w roku ubiegłym energię atomową dla realizacji gigantycznych planów inwestycyjnych, które pusztynie zamienia w kwitnące pola i sady.

Potężna dźwignia rozwoju gospodarki radzieckiej jest inicjatywa i wy

nalazczość mas robotniczych. W samych tylko przedsiębiorstwach przemysłowych ZSRR zastosowano w roku 1949 przeszło 450 tys. wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich.

Niektóre z nich z dziedziny organizacji pracy i metod produkcyjnych stały się zaczątkami ogólnonarodowego ruchu o olbrzymim znaczeniu dla całej gospodarki narodowej.

Tak na przykład Aga Kafarow, majster wiertniczy w przemyśle naftowym Baku, dzięki udoskonaleniu procesu technologicznego i zmianie metod eksploatacji szybów naftowych, zdołał przedłużyć okres pracy szybów między dwoma remontami o 26 dni ponad 100 dni. W krótkim czasie pomysły Kafarowa zostały zastosowane w całym niemal przemyśle naftowym Związku Radzieckiego. Idea jego przeniknęła również do innych gałęzi przemysłu.

Młody hutnik moskiewskich zakładów „Sierp i Młot”, Anatol Subbotin, przedłużył międzyremontowy okres eksploatacji pieca martenowskiego, a przodownica pracy, Nina Nazarowa, uczyniła to samo w zakładach traktorskich. Kafarow zapoczątkował wielki ogólnonarodowy ruch przedłużenia okresu funkcjonowania urządzeń technicznych między dwoma remontami.

W podobny sposób rozszerzyła się inicjatywa Marii Rożniewskiej i Lidii Konopienko z kupawieńskiej fabryki stekna. Rożniewa zmniejszyła ilość odpadków węgla, a Konopienko utkała z zużytej przędzy ponad plan wiele set metrów wysokogatunkowego sukna.

Moskiewski tkacz, Aleksander Czutkich, zainicjował współpracownictwo brygad najwyższej jakości. Ta forma współzawodnictwa z żywiołową siłą w krótkim czasie ogarnęła cały przemysł włókienniczy, a następnie przetrwała się do innych gałęzi gospodarki, nie wyłączając budownictwa, a nawet rolnictwa. Obecnie w tysiącach zakładów przemysłowych trwa współzawodnictwo już nie tylko o tytuł brygady, ale nawet fabryki najwyższej jakości.

Powazne zastosowanie znalazł również pomysł majstra zakładów „Kaliber”, Nikołaja Kosyjskiego, zastosowanie metod zespołowej pracy stachanowskiej oraz łusacz, Włodzimierza Woroszynowa, inicjatora współzawodnictwa o wysoką kulturę produkcji, o racjonalne organizowa-

nie miejsca pracy, o czystość w halach fabrycznych, o celowe i oszczędne zużycie surowców i materiałów po mocniejszych.

Oczywiście nie sposób w krótkim artykule wymienić wszystkie przejały niemiernie bogatej i twórczej aktywności klasy robotniczej Związku Radzieckiego. Zwrocimy jeszcze uwagę na niektóre doniosłe projekty robotników moskiewskich zakładów przemysłowych.

Rzucili oni w początku ubiegłego roku hasło przyspieszenia obiegu środków obrotowych (surowców, półfabrykatów, materiałów pomocniczych i wyrobów gotowych) w przedsiębiorstwach, co przyniosło obniżenie kosztów produkcyjnych. Upowszechnienie tej nowej formy współzawodnictwa znacząco przyspieszyło obrót sumy, dzięki którym można było zwiększyć środki przeznaczone na nowe, wielkie inwestycje.

Dla uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, robotnicy 88 przedsiębiorstw Moskwy, w liście do Towarzystwa Stalina, wystąpili z nową inicjatywą lepszego, pełniejszego wykorzystania zdolności wytwórczych przedsiębiorstw—ludników, instalacji, obrabiarek, maszyn i urządzeń transportowych.

Dzięki bardziej racjonalnemu rozmieszczeniu sprzętu maszynowego, dzięki zmniejszeniu powierzchni dla każdej maszyny, dzięki zainstalowaniu napowietrzanych urządzeń transportowych, dzięki wycofaniu służb pomocniczych z oddziałów głównych, można będzie — jak obliczyli robotnicy moskiewscy — w 88 przedsiębiorstwach uwolnić 130 tys. metrów kwadratowych powierzchni i ustawić na niej tysiące nowych maszyn. Umó

W 100,4 proc.
wykonali plan w styczniu
górnicy dolnośląscy
WAŁBRZYCH (PAP). — Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego złożyło meldunek, że plan wydobycia węgla w miesiącu styczniu 1950 r. wykonany został w 100,4 proc. Szczególny sukces osiągnęła załoga kopalni „BOLESŁAW CHROBRY”, która mimo wielu trudności zajęła przedłożone miejsce wśród kopalń dolnośląskich.

żliwi to dodatkową produkcję wartości 1 miliarda rubli, nie licząc setek milionów rubli, wielkich ilości metalu, cementu, cegieł i innych materiałów zużytych przy budowie nowych zakładów i fabryk.

Zakłady przemysłowe Moskwy niezwłocznie przystąpiły do wykonania swych zobowiązań, pociągając za sobą załogi przedsiębiorstw innych części kraju. Nie trzeba dowodzić, jak olbrzymie rezerwy w tysiącach wielkich przedsiębiorstw radzieckich zostaną uruchomione dzięki inicjatywie robotników Moskwy.

Rok 1949 był okresem wielkiego rozmachu twórczego mas pracujących Związku Radzieckiego. Każdy rok następny będzie ten rozmach pogłębiał. Pod wodzą niezwykłej Partii Lenina—Stalina naród radziecki wznosi się bowiem na coraz wyższy poziom świadomości społecznej; wykształcenie najszerzych mas robotniczych jest z roku na rok większe; wyposażenie techniczne coraz dośkonalsze; dystans między pracą umysłową a fizyczną nieustannie maleje; coraz wyraźniej zarysowują się kontury ustroju komunistycznego.

J. F. Ch.

(Wiersz poniższy został napisany przez znakomitego poetę ukraińskiego podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Wieszczu w Warszawie).

Maksym Rylski

Mickiewiczowi

Ty nie jak pomnik ponad nami
wysoko w błękit wznosisz oczy —
Ty z nami razem, nasz Adamie,
w dni nasze nieśmiertelne kroczysz.

Ty z Aleksandrem, Ty z Tarasem
patrzyłeś mądrze w dal odwieczną,
przeło nie zardzewieje w czasie
śpiew Wajdelotów, śpiew Wasz wieszczu

Nie tylkoś podziw wzbudził w świecie
„Trybuny Ludów”. Ty co przecie
nie tylkoś sławę zdobył: słowa
wstrząsałeś serca mas ludowych!

I w dobie, kiedy glob nasz cały
w ogromnej łączy się rodzinie,
wśród zgłębku świata płonie chwala,
o Mickiewiczu, Twoje imię!

przełożył Władysław Broniewski.

Markiewka utorował drogę

Z uderzającą, błyskawiczną niemal szybkością rozwija się nowa forma współzawodnictwa, stworzona przez Wiktora Markiewkę. Opiera się ona na dwóch zasadniczych elementach: konkretności zobowiązań i ich długofalowości.

Element konkretności występuje w zobowiązaniach produkcyjnych nie od dziś. Jeszcze przed rocznicą wyzwolenia 22 lipca ub. r., niektórzy przodownicy określali wysokości podejmowanych przez siebie zobowiązań. Ostatnio coraz więcej podobnych faktów zdarzało się w przemyśle włókienniczym i innych.

Zasługą Markiewki i nowym, dalszym krokiem naprzód jest wyrażenie sformułowanie hasła konkretności zobowiązań — w przeliczeniu na ilość produkcji, a nie tylko na procentowe wykonanie norm. Język ten jest wymowniejszy dla robotnika niż same tylko procenty, zbliża do niego plan i ułatwia mu samokontrolę. Konkretność zobowiązań produkcyjnych stanowi zarazem gwarancję realizacji współzawodnictwa i jego mobilizującej siły.

Drugim elementem w zobowiązaniach

Markiewki jest ich długofalowość. Dzięki niej współzawodnictwo przybiera trwały charakter planu nowej akcji, a nie wycieczny sportowy, jakim niejednokrotnie jeszcze dotąd bywało; eliminuje się po prostu zryw, po którym można „spocząć na laurach”.

Gdy ktokolwiek chce bowiem przez szereg miesięcy osiągać poważne przeobrażenie przeciętnej wydajności, musi on w tym celu zorganizować sobie pracę, wprowadzić usprawnienia, by utrzymać ją na ustalonym poziomie. W ten sposób włącza się do systematycznej pracy i uczy jej otoczenie.

Mimo, iż trudna i odpowiedzialna nowa forma współzawodnictwa została podchwyczona w lot przez ogromną większość kopalń, po pojedynczych rebasech zaczęły podejmować ją liczne brygady i zespoły górnicze, a następnie pionierskie zespoły budowlane, począwszy od stacji kolejowej — Markow, Porecki, Religa.

O czym świadczą to zjawisko? — Dowodem ono niewątpliwie, że wezwanie Markiewki trafiło na dobrą

grunt, że klasa robotnicza odczuwa potrzebę podniesienia na wyższy poziom swych metod pracy, po wiązania ich szlifier z socjalistycznym systemem planowania.

Wskazuje ono również, że posiew rzucony przez Markiewkę, wykiełkował wniknie nie tylko w kopalniach, lecz również i w innych gałęziach uspołecznionej gospodarki.

Wymaga to sumiennej pracy przy gotowawczej ze strony aktywnego i czynników związkowych. Wymaga nie tylko pracy wyjaśniającej i propagandowej, lecz w równej mierze i organizatorskiej. Wymaga walki z efekciarstwem i planowego włączenia do współzawodnictwa wszystkich ogniw aparatu przemysłowego.

Na marginesie Aresztować, deportować!

Przed komisją budżetową amerykańskiej Izby Reprezentantów składali w tych dniach wyjaśnienia komisarzy rządowej do spraw imigracji — Miller, Z wyjaśnieniem Miller okazało się m. in., że w r. 1949 uciekło się w USA ok. 20 tysięcy (!) spraw deportacyjnych. Pan Miller ma jednak ape- tyty wzrost niepożądane: do magad się on zastrzeżenia polityki wobec imigrantów i oświadczył w końcu, że „w Stanach Zjednoczonych przebywa ok. 500 tysięcy niepożądanych cudzoziemców, którymi przedtę czy później rząd będzie musiał się zająć”.

Na marginesie oświadczeń komisarzy Millera, prasa amerykańska donosi, że władze rządowe rozważają obecnie sprawę aresztowania ok. 3.500 Chińczyków, studiujących w USA. Aresztowania te mają nastąpić w wyniku „badań przeprowadzonych dla ustalenia poglądów politycznych studentów chińskich w Stanach Zjednoczonych”.

Jest rzeczą jasną i niewątpliwą, że pół miliona „niepożądanych” cudzoziemców, którymi ma się „zająć” rząd amerykański i jego Moch — komisarz Miller to w ogromnej większości postępowcy, demokraci, komuniści z krajów europejskich — ofiary prześladowań i represji faszystowskich, którzy przed laty szukali schronienia na „gościnie” — jak im się zdawało — ziemi amerykańskiej. Zaś „niepożądanych” „niebezpiecznych” studentów chińskich — to właśnie ci studenci, którzy wyznają poglądy demokratyczne, popierają rząd Chin Ludowych i bynajmniej nie z tymi sympatiami nie kryją.

Właściwie, wszystko więc jest w porządku, przynajmniej z punktu widzenia logiki i konsekwencji. Rząd p. Truman, który szeroko otwiera drzwi i ramiona na przyjęcie różnych szumowin reaktujących z całego świata, w rodzaju Mikulczyków, Krawczewów, Nagych, Gemetowów itp., nie może przecież — zgodnie ze swą imperialistyczną i pro-faszystowską polityką — „tolerować” na ziemi amerykańskiej cudzoziemców przeciwnych kategorii, t. j. tych, co wyznają zasady wolności i postępu, bronią pokoju, przeciwstawiają się próbom wskazywania faszystów i walczą — w miarę sił i możliwości o lepszą przyszłość świata.

A zatem, jak powiedzieliśmy, reakcji amerykańskiej nie zbywa na konsekwencji w tych wypadkach, gdy trzeba składać do wody nieudzielną, brutalną i pro-faszystowską sympatię.

Wiosenna akcja siewna

Akcja siewna w roku bieżącym posiada szczególną wagę. Jest to bowiem pierwsza kampania siewna przeprowadzana w ramach realizacji 6-letniego planu w rolnictwie. W rezultacie tego planu produkcja rolna wzrośnie o 35 — 45 proc.

Obecną akcję siewną realizować będziemy w warunkach zastraszającej się walki klasowej z bogaczem wiejskim. Wiosenne zasiewy w roku bieżącym obejmą przeszło 8.300 tys. ha, tj. o przeszło 450 tys. ha więcej niż w roku ubiegłym. Jeśli do tego dodamy, że w niektórych okolicach może zająć konieczność częściowych, ponownych zasiewów ozimów, tam gdzie one wymarzy, to rozumiemy powagę zadania, stojącego w tej akcji przed naszymi organizacjami partyjnymi i wszystkimi zainteresowanymi instytucjami.

Państwo nasze w trosce o podniesienie poziomu kultury rolniczej i bytu materialnego milionów mało- i średniorolnych chłopów przychodzi im w roku bieżącym z jeszcze wydajniejszą pomocą niż w latach ubiegłych.

Jeśli w 1948 r. pod zasiewy wiosenne przeznaczono było 473 tys. ton nawozów sztucznych, a w 1949 r. — 668 tys. ton, to w roku bieżącym — 894 tys. ton, a więc przeszło 300 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym.

Analogicznie ma się sprawa z kredytami — przeszło półtora miliarda zł. kredytów przeznaczono dla mało- i średniorolnych chłopów na zakup materiału siewnego, nawozów sztucznych, na orkę i siew maszynowy.

Państwo dostarcza wsi dziesiątki tysięcy ton ziarna selekcyjnego i sadzonek na zasiew.

Chodził teraz o to, aby nasze komitety powiatowe i gminne zmobilizowały organizacje podstawowe w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, w PGR do planowego przeprowadzenia akcji siewnej.

Organizacje partyjne powinny baczyć, aby pomoc państwa przeznaczona dla mało- i średniorolnych chłopów nie dostawała się drogą ku moterskim stosunkom do bogacza, jak to się zdarzało w ubiegłych latach z kredytami, nawozami sztucznymi czy maszynami z SOM-ów.

Organizacje gromadkie i komitety gminne winny zwrócić baczną uwagę na prawidłowe realizowanie w stawy o pomocy sąsiedzkiej. Komitety zespołowe w PGR winny zmobilizować organizacje oddziałowe, zapoznawać się z planami akcji siewnej i wspólnie z Radą Zakładową i administracją kontrolować przebieg remontu, sian, przygotowa-

nia maszyn, narzędzi, inwentarza żywego do akcji siewnej oraz sam przebieg pracy w polu, zwracając szczególną uwagę na orkę traktorową i na siew.

Mobilizując wszystkie siły do akcji siewnej, komitety powiatowe i podstawowe organizacje partyjne nie powinny jednak w żadnym wypadku wyrywać Związku Samopomocy Chłopskiej, Gminnych Rad Narodowych itd., w ich działalności, starając się je natomiast odpowiednio uaktywnić. Szczególna odpowiedzialność ciąży na organizacjach partyjnych w warsztatach TOR-u, które to warsztaty winny w porę dostarczyć wyremontowany inwentarz maszynowy PGR, SOM i POM. Specjalną troską komitetów powiatowych i wojewódzkich winny być otoczone nowopowstałe spółdzielnie produkcyjne, którym trzeba dopomóc w organizowaniu wspólnej uprawy, w ustalaniu norm, dniów wek obrachunkowych itd.

Wiosenna akcja siewna jest naszym zadaniem bojowym wszystkich organizacji partyjnych, zadaniem, które powinno być zrealizowane w myśli wtyczek państwa i partii.

Titowscy szerzyciele ideologii amerykańskiego imperializmu

Od dłuższego czasu już titowscy faszysty przystąpili do szerzenia jawnie faszystowskiej ideologii.

Wypuszczono z obozów i więzień starych kolaborantów i ideologów faszystów, którzy otrzymali stanowiska jako nauczyciele, profesorowie, redaktorzy i reżyserzy.

Dla przykładu podajemy kilku z nich: przedwojenny korespondent burżuazyjnego pisma „Polityka” w Berlinie i szef oświatowego Press-Biuro, Predrag Milojević, który w czasach reżimu Cvetkovića dąsił każdą postępową myśl, propagał faszystów i przystąpił do Jugosławii do osi Berlin-Rzym, ma dzisiaj podobne zadanie do wykonania.

Podczas wojny redagował on gazdiniwkę „Nowo-Vreme”. Obecnie zaś jest redaktorem ilustrowanego pisma „Nova Jugostawia”, które wychodzi w kilku językach i jest jednym z najsilniejszych organów dżilasowskiej propagandy w kraju i zagranicą.

Drugą ciekawą figurą jest Živan Mitrović, brat żony Džilas, przedwojenny faszysta, a podczas wojny gestapowska wtyczka w obozach koncentracyjnych i maż znania członków. Obecnie odgrywa on wybitną rolę w szerzeniu

aparacie propagandowym. Siecią korespondentów obecnej belgradzkiej „Polityki”, kieruje Siniša Panunović, który całą wojnę spędził w Egipcie i południowej Afryce jako szpieg wywiadu angielskiego.

Człowiekiem tego samego pokroju jest redaktor „Borby”, Nikola Kapitanović, przedwojenny reporter kryminalnej rubryki w gazecie „Polityka”, a podczas wojny redaktor polityczny faszystowskiej gazdiniwki „Novo Vreme”. O tym „Jachowcu” mówią w Belgradzie, że „był wierny królowi, zaprzecza Niemcom, a obecnie oddany titowcom”.

Podobna sytuacja istnieje na wyższych uczelniach, gdzie stosuje się „nowa titowska „teoria”, zresztą bardzo starego pochodzenia „o bezpartyjności nauki”. Ton tej propagandy nadaje czasopiśmi „Komunist”, tzw. organ teoretyczny titowców.

Obecnie, kiedy każdemu jest wiadomo, że anglo-amerykański imperializm prowadzi politykę agresji, kiedy stwarza się różne bloki i paktów agresywne, kiedy w państwach imperialistycznych dąsi się każdy demokratyczny ruch, który walczy o utrzymanie pokoju, ostatek kłosa walki z imperializmem

sposobami ukryć tę politykę i przekońcać masę ludową Jugosławii, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo ze strony imperialistycznych ciemiężycieli.

Titowcy starają się udowodnić, że imperializm nie jest agresywny i że nie dąży on do ucłomoczenia i podboju narodów.

Rozpowszechnianie podobnych teoretycznych wypożyczeń z ideologicznego arsenału amerykańskich imperialistów i ich prawicowsko-faszystowskich lokajów stanowi podstawę ideologiczno-propagandowej pracy titowców.

Titowcy wydali rozporządzenie, ażeby usunąć z obiegu dzieła o wartyza Stalina, które już dawno były preklamowane na poszczególne języki Jugosławii, zakazano również tłumaczenia dzieł literackich współczesnych pisarzy radzieckich.

Titowski reżim faszystowski, podobnie jak stare reżimy przedwojenne boi się jak ognia każdej myśli rewolucyjnej, która jest wyrażona w tych dziełach. Księgarnie i biblioteki w Jugosławii i są przepelnione titowsko-faszystowską literaturą, a pod różnymi pretekstami titowcy forsują i rozpowszechniają burżuazyjną literaturę Zachodu.

Radio i kina, faszystowskie gazety, zaczynając od „Borby”, a kończąc na gazecie provincialnej, wszystkie organizacje i instytucje kulturalne, uniwersytety i akademie naukowe — wszystko to jest wykorzystywane przez titowców do rozpękania nienawiści do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, do rozpowszechniania faszystowskiej ideologii, do podsycańca szowinizmu.

Dla nadania jeszcze większego rozmachu tej propagandzie, amerykański Departament Stanu wysłał do Jugosławii swojego faszystowskiego, w osobie pana ambasadora Allena, który się wslawił bogactwem, 20-letnią praktyką szpiegowską.

Titowcy robią wszystko, co mogą, ażeby zatruć dusze i umysły narodów Jugosławii, wykorzystując do tych celów faszystowskich zbrodniarzy wojennych i swoich kolegow — amerykańskich szpiegów. Wszystkie jednak te wysiłki skazane są na niepowodzenie, ponieważ narody Jugosławii zdecydowanie są pozostać wierne swoim wolnościowym tradycjom i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — z całym wielkim obozem pokoju i postępu.

Endoły Szasnowicz

Robotnice łódzkie uczczą, czynem MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET

Międzynarodowy Dzień Kobiet uczczą polskie robotnice i pracownice...
W jaki sposób mogłyby godnie zamyślić, że dzień 8 Marca obchodzą w wolnej Ludowej Polsce, dać wyraz radości, że wraz z niemi świętują tę uroczystość wszystkie kobiety świata.

Na zamieszczony przez nas apel robotnic z PZPB im. Stalina odpowiadają wszystkie zorganizowane i niezorganizowane robotnice oraz pracownice Łodzi i całego kraju. Na zebraniach oddziałowych, jak i kół zakładowych Ligii Kobiet pojeżdżają już są liczne zwozowozania, zmierzające do podniesienia ilości i jakości produkcji, stosowania daleko idących oszczęd-

Masowe zobowiązania na 8 Marca

ności, lepszego wykorzystania surowca i artykułów pomocniczych, przestrzegania dyscypliny pracy, oraz szkolenia niewykwalifikowanych robotnic. Zobowiązania te przyniosą poważne korzyści naszej gospodarce i pozwolą kobiecie polskiemu naprawdę uroczysto i radośnie uczcić dzień 8 Marca.

W PZPB im. Stalina, 128 tkaczek i 7 pomagaczek z Nowej Tkalni zobowiązało się podnieść procent wykonania swych baz produkcyjnych. Na Księżym Młynie 22 przadki, 73 przędziaki i 22 kobiety, obsługujące maszyny zgrzeblarskie, postanowiły podnieść o 2 procent ilość swego pro-

dukcji. Podobne zobowiązanie podjęło 90 kobiet z przedziału cienkoprzędnej i 90 — z przedziału żakardowej.

Celem rozwinięcia współzawodnictwa pracy Liga Kobiet na Księżym Młynie postanowiła zorganizować zespoły jakościowe. Zobowiązanie to zostało już wypełnione. Na czele zespołów stanęły przadki łow, tow. Rakowska, Nowicka, Dolniak, Marec i Goraczka.

W akcji uczczenia dnia 8 marca biorą żywy udział kobiety z wykończalni. Do współzawodnictwa o jak najwyższą jakość i czystość produkcji i najlepszą dyscyplinę pracy przystąpiły pracownice składu bielizy, apretury bielizy i drukarni.

Wśród licznych napiwujących już zobowiązań z różnych zakładów pracy, czytamy deklaracje kobiet z PZPB Nr 9, które masowo

włączają się do tej akcji. Robotnice przedziału tow. Durska, Janiak i Parnega w ciągu lutego przeszkoła 5 przadek, nie wyrabiających baz akordowych. Kobieta załoga tkalni podniosła o 0,5 procent jakość artykułów pluszowych. Tkaczka Janiszewska postanowiła podnieść odsetek prymy do 85 procent a tow. Kowalczyk — swą bazę akordową na 110 proc. Cały oddział składałni zobowiązuje się podnieść znacznie jakość swojej produkcji. 14 pracownic biurowych postanawia zlikwidować spóźnienia oraz oszczędzać materiały piśmienne.

Kobiety pracujące w PMS podjęły piękne zobowiązanie gromadnie przystąpienia do współzawodnictwa oraz do TPPR.

Wszystkie pracownice PMS postanowiły wykonać swe bazy produkcyjne w 110 procentach, podnieść poziom pracy w kole Gospodyń Wiejskich w osadzie Sójka, pow. Kulno oraz zorganizować kurs pokazowego gotowania.

To i Ojciec

Kij ma dwa końce...

Jak wiadomo, chińska wywoleńca Armia Ludowa uzbrojona jest w dużej części w sprzęt amerykański, który przeznaczony był dla...
Giang-Kai-szecha i kosztował jego protektorów z USA miliardy dolarów. Amerykańskie armaty, czołgi i karabiny maszynowe zdobyła chińska Armia Ludowa w krwawych i zwycięskich walkach z wojskami Kuomintangu, co oczywiście — wywołało żal i ubolewanie, płacz i zgrzytanie zębów po tamtej stronie Pacyfiku.

Obecnie, amerykańscy imperialiści, namiętni pokójnicy mają nowy powód do zmartwienia. Według doniesień prasowych, na Filipinach, przesłanych w kolonię USA, „strudzonego” różnego rodzaju sprzętu wojskowego na sumę 2 miliardów dolarów (!), z zapasów nagromadzonych tam przez Amerykanów. Wprawdzie rzecznik ministerstwa obrony USA oświadczył przedstawicielom prasy, że informacje jej są „przesadzone”, musiał jednak przyznać, że istotnie „pewna ilość materiałów wojennych zniknęła bez śladu”.

Na Filipinach, przeciwko marionetkowemu rządowi reakcyjnemu i jego amerykańskiemu mocodawcom walczą już od lat ODDZIAŁY POWSTANCZE, złożone głównie z bojowników ruchu antyjapońskiego oporu, którzy w czasie wojny świątecznej stawili czoło japońskiemu okupantowi. Dzisiaj, demokracjoni Filipiniejscy mają przed sobą innego okupanta, lecz istota walki o wolność i niepodległość kraju pozostała ta sama.

Dejtalność powstańców filipińskich i „zniknięcie” broni z magazynów amerykańskich okupantów są to, należy przypuszczać — zjawiska, dość ściśle z sobą powiązane. Mamy nadzieję, że „zaginiona” broń amerykańska trafi do rąk powstańców, ku przerażeniu fabrykantów i dysponentów tego sprzętu, i wkrótce, być może, przekonają się oni na własnej skórze, że nie tylko Chińczycy potrafią skutecznie bić wroga zdobytą na nim samym bronią.

S. D.

Na Froncie WSPÓLZAWODNICZWA PRACY

Tow. Antoni Szczepaniak przodownik PZPW Nr 4

Tow. Antoni Szczepaniak pracuje w przedziału wózkowej. Jest starym, doświadczonym robotnikiem i zna fa brykę „na wylot”, bo już w 1922 roku stanął tu przy maszynie.

— Każda robota jest dla mnie ciężka i nie uznaje niedokładności, powodujących, że wielu towarzyszy nie może osiągnąć wysokiego odsetka wykonania normy. Ja się ani nie spieszę, ani nie przeczekam. Pracuję tylko rzetelnie, sumiennie, nie spóźniam się do pracy nie opuszczam dni, i natężenie obmyślam, jak usprawnić i ulepszyć robotę.

Tow. Szczepaniak ceniony jest bardzo zarówno przez towarzyszy pracy, jak majstrów i kierowników. Z wielkim też uznaniem przyjęto wiadomość, że podobnie jak w III-cim i w IV-tym kwartale współzawodnictwa uzyskał również pierwsze miejsce.

Otrzymując na uroczystym zebraniu załogi zasłużoną nagrodę, tow. Szczepaniak powiedział: — Dotychczas wyrabiałem przeciętnie 1196 procent normy. Ta po raz drugi otrzymana nagroda zobowiązuje mnie do jeszcze lepszych wyników.

PZPB Nr. 17 - zwyciężają we współzawodnictwie

Od stycznia ubiegłego roku PZPB Nr. 17, biorąc udział we współzawodnictwie międzyzakładowym z PZPB Nr. 8, w ciągu ubiegłych trzech etapów (I, II i III kwartał ubiegłego roku) PZPB Nr. 17 zdobył w ogólnej punktacji o 35 punktów dodatkowych więcej. Wynik ten osiągnęli dzięki większej dyscyplinie pracy.

Przed kilkunastu dniami rozpoczę-

to w PZPB Nr. 17 współzawodnictwo międzyoddziałowe. Majstrowie tkalni oddziału II wezwali do współzawodnictwa majstrów z oddziału I-go. Wezwanie zostało przyjęte i z dniem 20 stycznia współzawodnictwo weszło w życie. Majstrowie tych dwóch oddziałów będą się ubiegać o osiągnięcie jak największej produkcji wysokiej jakości, oraz o przeprowadzenie szybkich remontów krosien.

Doniosłe ulepszenie

Spśród licznych, dających miliony nowych oszczędności usprawnień i wy nalazków, jakim pochlubić się mogą oba zakłady Elektrywni Łódzkiej, Podokręg Nr. 1 i Wytwórnia Nr. 1 Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, należy wspomnieć o ostatnio zatwierdzonym przez Komisję Racjonalizatorską usprawnieniu ob. Eugeniusza Zientka, montera — elektryka działu instalacji.

Chodzi o ulepszenie tablic rozdzielczych rozmiarów ponad 80 cm., używanych do większych pomieszczeń.

Tablice te były dotychczas przytwierdzone do ścian, tak że przy do konywaniu wszelkich napraw, styków kontrolnych, zmianie wyłączeni ków i gniazd obwodowych trzeba było odmontowywać całą tablicę. Ob. Zientek sporządził ulepszoną tablicę rozdzielczą, zaopatrzoną w otwierające się na zawiasach drzwi czki, zamykane na klucz. Dzięki temu widać obecnie dokładnie kable stykowe i wszystkie urządzenia wewnętrzne.

Otwarcie dojeżdża do montażu trwa kilka minut. Krótkie splecie i powstanie pożaru zostanie uniemożliwione i odmontowanie całej tablicy rozdzielczej jest zbędne.

Tablice pomysłu ob. Zientka mogą być szeroko zastosowane. B. K.

Dzieła wybrane Lenina w dwóch tomach

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazali się w ilości 200 tys. egz. „Dzieła wybrane Lenina”. Jest to przedruk wydany w Moskwie w r. 1948 w języku polskim zbioru

Dzieł Wybranych Lenina, opracowanego przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina.

Wydawnictwo to zawiera w 2 to mach prace Lenina, dające obraz podstawowych etapów historycznego rozwoju bolszewizmu, pokazujące cechy marksizmu — leninizmu w czynności. Są to prace następujące: „Kto to są „przyjaciele ludu” i jak oni walczą przeciw socjal — demokratom?”, „Zadania socjal — demokratów rosyjskich”, „Co robić?”, „Krok na przód, dwa kroki wstecz”, „Dwie faktyki socjal — demokracji w rewolucji demokratycznej”, „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, „O hasła Stanów Zjednoczonych Europy”, „Program wojennej rewolucji proletariackiej”, „Tezy kwietniowe”, „Groźna katastrofa i jak z nią walczyć”, „Państwo a rewolucja”, „Najbliższe zadania Władzy Radzieckiej”, „Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky”, „Dziecięta choroba lewicowości w komunizmie”, „O podatku żywnościowym”, „O kooperacji” i inne.

Otwarcie III Kursu dla radców i mężów zaufania Z.Z. Prac. Handlowych

Dnia 1 lutego o godz. 17-iej w świetlicy PDT odbyło się otwarcie III kursu dla radców zakładowych i mężów zaufania, zorganizowanego przez Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych. Kursy te mają ogromne znaczenie dla podniesienia świadomości związkowej i ideologicznej. Kształcą aktyw związkowy, który potem w swych zakładach pracy będzie wypełniał zadania jakie przed Związkami Zawodowymi postawiło III Plenum KC PZPR oraz Komitety Związków Zawodowych.

Od czego winny zacząć pracę nowoobrane władze partyjne

W wielu podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych miast i wsi wybrano już nowe władze.

Władze te przystępują do realizacji wielkich i trudnych zadań, jakie postawiło przed partią III Plenum KC. Zgodnie ze wskazaniem kierownictwa naszej Partii do władz partyjnych weszły w wieloletniej robotnicy przemysłowi, rolni, pracujący chłopi. Wielu towarzyszy analizuje się w nich po raz pierwszy.

Od czego winny zacząć swą pracę nowe władze podstawowych organizacji partyjnych? Pierwszym zadaniem, przed jakim stają nowe komitety partyjne, jest wytyczenie konkretnych zadań na najbliższą przyszłość.

Zadania ogólne wytyczyło Listopadowe Plenum KC naszej Partii. Najważniejsze z nich — to wypracowanie jednolitej polityki partyjnej, mobilizacja mas do walki o pokój, do wykonania zadań pierwszego roku Planu 5-letniego, do nieustannej walki z wyzyskiwaczem wiejskim, do walki o socjalistyczną przebudowę wsi, o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, do walki z wszelkimi przejawami wrogiej działalności i ideologii, z dywersją polityczną i gospodarczą, ze szkodliwą oportunistyczną, liberalistyczną, samouspokojeniową, biurokratyczną w szeregach partii oraz w aparacie spółdzielczym i państwowym.

Zadani jest wiele i nie są one łatwe.

Aby komitet partyjny lub egzekutywa mogła prawidłowo nakreślić zadania dla swojej organizacji partyjnej, musi ona przede wszystkim dokładnie przyswoić sobie uchwały III Plenum. Musi również dokładnie zapoznać się z przedyskutowanymi wnioskami i wytycznymi, jakie w wyniku krytyki i samokrytyki dało zebranie wyborcze, ocenianie celowości pracy poprzedniego kierownictwa i całej organizacji partyjnej.

Pozwoli to prawidłowo ustalić zadania polityczne i organizacyjne na najbliższy okres pracy partyjnej. Rzecz jasna, że inne będą zadania w fabryce, inne w gromadzie wiejskiej i inne jeszcze w urzędzie.

Przystępując do pracy, pamiętając należy nawiązać TOWARZYSZA STALINA, że:

„Dobre rezolucje i deklaracje, opowiadające się za generalną linią partii — to dopiero początek, gdyż oznaczają one tylko pragnienie nie zwycięstwa, ale nie samo zwycięstwo. Gdy już dane jest zwycięstwo, należy zacząć myśleć o sposobie rozwiązania zagadnienia, o podjęciu sprawy należy do pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii partii, od właściwego doboru ludzi, od kontroli wykonania uchwał organów kierowniczych”.

Jak więc należy użyć pracę organizacyjną, by sprostać zadaniom, które stawia kierownictwo, by wcielić w życie w swojej organizacji i w swoim środowisku linię partii? Po pierwsze należy pamiętać, że podstawą pracy organizacyjnej jest planowość.

Wśród wielu zagadnień ogólnopartyjnych i ogólnopartyjnych, związanych z życiem danej organizacji partyjnej, należy wybrać najważniejsze, najbardziej istotne i palące, jak np. mobilizacja załogi do podjęcia inoizatywy górnika Mariewicki w sprawie długofalowych zobowiązań produkcyjnych, zaktywizowanie podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie oraz agitatorów partyjnych w organizowaniu skupu zboża, rozszerzenie i spowodowanie zaistnienia tajnych w toku zebrania wyborczego załogi i skarg dotyczących nadużyć w spółdzielniach gminnych, objawów biurokracji w urzędach itp.

Gdy zadania są już nakreślone, towarzysze wchodzący do władz winni kolektynie ustalić kolejność oraz metody ich realizacji.

Tu występuje zagadnienie drugie: podział pracy pomiędzy poszczególnymi członkami egzekutywy. Podział taki jest wstępny warunkiem ustanowienia osobistej odpowiedzialności za wykonanie wspólnie podjętych uchwał. Np. za pracę grup partyjnych i pracę agitatorów odpowiada sekretarz organizacji partyjnej, inny towarzyszy od odpowiedzialny jest za rozwój współzawodnictwa, za organizowanie narad wytwórczych, trzeci towarzyszy za pracę biurokratyczną ze wsią, jeszcze inny za szkolenie ideologiczne, za walkę z analfabetyzmem itp.

Praca winna być tak zorganizowana, by zadania te nie spadały jedynie na barki sekretarza organizacji partyjnej, który sprawuje ogólną

nie kierownictwo, ani nawet na poszczególnych członków kierownictwa.

Do pracy winien być wciągnięty przede wszystkim energiczny, doświadczony, odpowiedzialny towarzysze, którzy nie zmalieli się we władzach partyjnych. Egzekutywa winna dążyć, by każdy aktywista i nie tylko aktywista, by każdy członek partii wypełniał jakąś określoną funkcję partyjną, zależnie od sił, umiejętności i środowiska w jakim przebywa. Jest rzeczą zrozumiałą, że sukcesy pracy poszczególnych towarzyszy zależnie będą w poważnym stopniu od tego, czy kierownictwo partyjne stosować będzie odpowiednie metody pracy, pozabawione cech komendowania oraz czy dawać będzie przykład bojowości, wytrwałości i hartu w pracy partyjnej.

Trzecia bardzo ważna zasada pracy władz partyjnych jest ustanowienie systemu kontroli wykonania, opartego na swobodnej krytyce i samokrytyce, na szerokiej demokracji wewnątrz partyjnej. Na każdym posiedzeniu egzekutywy należy pięciolowicie rozpatrywać wszystkie głosy krytyczne, które padły na zebraniu, lub podniesione zostały przez bezpartyjnych robotników oraz wszystkie konkretne wnioski i uwagi dotyczące pracy partyjnej.

Egzekutywa winna kontrolować, czy wykonane zostały uchwały podjęte zarówno przez nią jak i przez zebranie partyjne, winna również badać dokładnie przyczyny sukcesów i trudności, napotykanych w realizacji każdego zadania. Nic bowiem tak nie uczy jak doświadczenie.

Wyniki kontroli wykonania winny być przedstawione organizacji partyjnej, by mogła ona wy powiedzieć się, czy słuszny jest kierunek pracy i wskazać lepsze sposoby jej prowadzenia. Trzeba pamiętać o stalinowskiej zasadzie, że kierownictwo winno się nie tylko uczyć kierować masami, ale i uczyć się od mas.

Im lepiej sekretarz organizacji partyjnej i inni członkowie władz partyjnych znać będą życie swego zakładu pracy, swej wsi, swej spółdzielni produkcyjnej, im dokładniej poznają możliwości i braki w pracy, tym lepiej będą mogli przewidzieć trudności na jakie napotkają, tym łatwiej im będzie tym trudnościom zapobiec. Im większa będzie uświadomienie kierownictwa partii i narządów, tym większy osiągnie ono sukcesy w pracy, tym lepiej wyzwać będzie wszystko co nowe i twórcze, co rodzi się w życiu organizacji partyjnej i w środowisku w którym ona działa.

Giętkie, przewidujące, opierające się w swej codziennej pracy na naukach Lenina — Stalina kierownictwo partyjne daje pewność, że potrafi ono wykonać bieżące zadania, zwycięsko walczyć z szkodliwą rutyną, zasłепieniem, samouspokojeniem, biurokracją i obcymi naleciałościami pokutykami w niejednej jeszcze organizacji partyjnej.

Kierownictwo takie daje pewność, że potrafi rozpoznać wroga za jakakolwiek maską by się nie ukrywał, że potrafi podnieść pracę partyjną na wyższy poziom polityczny, że potrafi dokonać przemian w dotychczasowych metodach tej pracy. Jedynie takie kierownictwo może poprawiać organizację partyjną i masy pracujące do dalszych sukcesów na wielkiej i ciężkiej drodze budowy nowego życia — do socjalizmu.

M. Kordos
korespondent „Głosu” z PZPB
im. Stalina

Szkoła Przesposobienia Przemysłowego Nr 46 wprowadza system oszczędzania

System oszczędzania zaczyna powoli przenikać z fabryk do szkół. Onegdaj na naradzie wytwórczej administracji i personelu szkoły PP Nr 46 postanowiono wprowadzić stały system oszczędzania. W tym celu zaprowadzona zostanie książka oszczędnościowa, w której notowane będą wszystkie uzyskane w tej dziedzinie

NASI KORESPONDENCI

Uniezależniamy się od importu

Przed dwoma laty Zjednoczenie Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych przystąpiło do produkcji rozpiętek tkackich.

Artykuł ten ze względu na swą złożoną konstrukcję, nigdy poprzednio u nas w kraju nie był wytwarzany.

Pewne trudności w zaopatrzeniu w rozpiętki tkackie przeżywa jeszcze przemysł jedw.-galant. Ale zostaną one wkrótce usunięte. Przystąpiłszy już do produkcji specjalnego tytu w rozpiętki, przystosowanego właśnie do potrzeb przemysłu jedw.-galant. W ten sposób w roku 1950 rozwiążemy z powodzeniem problem zaopatrzenia wszystkich branż przemysłu włókienniczego w ten artykuł.

I Dąbłowa
Zj. P.A.T.T.

Tow. Janusz - uczestniczka wycieczki na Ukrainę podpisuje akt przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej

Podczas pobytu członków ekipy łączności z PZPB im. J. Stalina w wsi Kamion, pow. skierniewickiego, nastąpiło uroczyste podpisanie aktu przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej przez 17 miejscowych rodzin chłopskich.

Do powstania nowej spółdzielni w znacznym stopniu przyczyniła się tow. Władysława Janusz, która podczas swego pobytu na Ukrainie w ubiegłym roku miała możliwość gruntownego zapoznania się z osiągnięciami chłopów ukraińskich w kolchozach „Im. Zwycięstwa” i „Czerwony Partyzant”.

Na własne oczy widziała, jak mie

Tow. Janusz - uczestniczka wycieczki na Ukrainę podpisuje akt przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej

szkają, pracują i żyją kolchoźnicy radzieccy. Z podziwem oglądała nowoczesne urządzenia stacji maszynowych, mieszkań oraz zabudowań gospodarskich.

Po powrocie tow. Janusz do wsi Kamion, miejscowi chłopcy z największym zainteresowaniem przyśluhawali się wyczerpującym relacjom swej delegatki z wycieczki na Ukrainę.

Z każdym dniem chłopcy wiedzili więcej o metodach zespołowej uprawy roli.

— Dlaczego u nas nie mamy stwożyć spółdzielni? — pytali.

Wreszcie nastąpił uroczysty dzień. Pierwsza złożyła swój podpis pod aktem spółdzielni tow. Janusz. Za nią podpisała się kolejno 16 chłopów wsi Kamion.

Odrąz na zebraniu organizacyjnym rozplanowano roboty wiosenne i postanowiono w najbliższym czasie opracować plan finansowy nowej spółdzielni.

M. Kordos
korespondent „Głosu” z PZPB
im. Stalina

Szkoła Przesposobienia Przemysłowego Nr 46 wprowadza system oszczędzania

System oszczędzania zaczyna powoli przenikać z fabryk do szkół. Onegdaj na naradzie wytwórczej administracji i personelu szkoły PP Nr 46 postanowiono wprowadzić stały system oszczędzania. W tym celu zaprowadzona zostanie książka oszczędnościowa, w której notowane będą wszystkie uzyskane w tej dziedzinie

osiągnięcia. Celem propagowania tej idei wśród uczennic codziennie odbywać się będą 3 minutowe pogadanki, oraz rozlepione zostaną druki nawołujące do stosowania oszczędności.

Zainicjowane niedawno współzawodnictwo pracy wśród personelu oraz uczniów pozwoli na realizowanie przyjętych uchwał.

I Dąbłowa
Zj. P.A.T.T.

M. Kordos
korespondent „Głosu” z PZPB
im. Stalina

Tow. Janusz - uczestniczka wycieczki na Ukrainę podpisuje akt przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej

Podczas pobytu członków ekipy łączności z PZPB im. J. Stalina w wsi Kamion, pow. skierniewickiego, nastąpiło uroczyste podpisanie aktu przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej przez 17 miejscowych rodzin chłopskich.

Do powstania nowej spółdzielni w znacznym stopniu przyczyniła się tow. Władysława Janusz, która podczas swego pobytu na Ukrainie w ubiegłym roku miała możliwość gruntownego zapoznania się z osiągnięciami chłopów ukraińskich w kolchozach „Im. Zwycięstwa” i „Czerwony Partyzant”.

Na własne oczy widziała, jak mie

szkają, pracują i żyją kolchoźnicy radzieccy. Z podziwem oglądała nowoczesne urządzenia stacji maszynowych, mieszkań oraz zabudowań gospodarskich.

Po powrocie tow. Janusz do wsi Kamion, miejscowi chłopcy z największym zainteresowaniem przyśluhawali się wyczerpującym relacjom swej delegatki z wycieczki na Ukrainę.

Z każdym dniem chłopcy wiedzili więcej o metodach zespołowej uprawy roli.

— Dlaczego u nas nie mamy stwożyć spółdzielni? — pytali.

Wreszcie nastąpił uroczysty dzień. Pierwsza złożyła swój podpis pod aktem spółdzielni tow. Janusz. Za nią podpisała się kolejno 16 chłopów wsi Kamion.

Odrąz na zebraniu organizacyjnym rozplanowano roboty wiosenne i postanowiono w najbliższym czasie opracować plan finansowy nowej spółdzielni.

TRYBUNA młodych

TWORZYMY NOWE ŻYCIE Wojewódzka narada aktywu wiejskiego ZMP

Związek Młodzieży Polskiej, jako organizacja przodująca młodzieży robotniczej i chłopskiej, nie może działać w oderwaniu od aktualnych zagadnień, od istotnych zadań i potrzeb kraju.

Dlatego też szczególnie bliskie są nam zadania, stojące przed narodem polskim w ramach Planu Sześcioletniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

Budować fundamenty socjalizmu, realizować Sześcioletni Plan, trzeba wszędzie, zarówno na wsi jak i w mieście. Plugiem rewolucyjnych przemian należy przeorać szczególnie wieś, gdzie toczy się twarda i nieublagana walka z wiejskim bogactwem, gdzie przez starzyki system indywidualnej gospodarki jest jedną z przeszkód na drodze do socjalizmu w Polsce.

W województwie naszym powstają coraz liczniej spółdzielnie produkcyjne. Wiele zorganizowanych zostanie w roku obecnym. Fakt ten oznacza nowe, mobilizujące zadanie dla ZMP-owskiej organizacji województwa łódzkiego. W związku z tym właśnie od była się w lokalu Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Łodzi, od prawa aktywu z poszczególnych powiatów, przedstawicielei kół wiejskich ZMP, i ZMP-owców — aktywistów ZSCh.

Referat sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Nieśmiałka wywołał żywą i rzeczową dyskusję, która wykazała że aktywność ZMP-owska docenia ważną i odpowiedzialną rolę, jaka przypada w udziale wojewódzkiej organizacji ZMP w realizacji przeobrażeń na wsi. Z niemiejszą uwagą wysłuchano referatu tow. Czajkowskiego.

klasowej na wsi, o konieczności udziału młodzieży w tej walce.

Kol. Stasiak twierdzi, że w wielu wypadkach spotkał się z objawami wrożej roboty, prowadzonej przeciwko spółdzielniom produkcyjnym przez byłych właścicieli dworów wespół z bogaczami. Opowiedział on między innymi o wypadku w swej wsi, jak tego rodzaju elementy wódka i obietnicami starali się usposobić chłopów wrogo do nowych, postępowych form gospodarowania.

Tego rodzaju zakusom — stwierdził kol. Stasiak — organizacja nasza musi przeciwstawić się mocno i stanowczo. Musimy natychmiast ujawniać i zwalczać podobne akty dywersji.

Wspólna wszystkim sprawa

Przejdźcie na nowe tory gospodarki wiejskiej, na tory gospodarki zespolonej — oto konkretne zadanie dla wsi.

Do realizacji zadania tego przystąpić muszą również ZMP-owskie powiatowe organizacje wiejskie. Do budownictwa spółdzielni produkcyjnych stanąć więc winni poszczególni członkowie ZMP, stanąć muszą kółka wiejskie, kółka z Państwowych Gospodarstw Rolnych, sąsiadujących z wsiami, zakładającymi spółdzielnie. Z pomocą młodzieży wsi zakładających spółdzielnie gospodarstwa, przyjdzie musza kółka ZMP z fabryk.

Nasza powiatowa organizacja — stwierdza krytycznie kol. Zgondek z Radomska do niedawna nie wykazywała dostatecznego zainteresowania sprawą spółdzielczości produkcyjnej. Obecnie zmieniło się na lepsze. Każdy ośrodek spółdzielczy otoczony jest naszą ZMP-owską opieką.

Musimy zwracać uwagę na sprawę zaznajamiania ZMP-owców ze statutami spółdzielni produkcyjnych. Statuty te muszą znajdować się w każdym kole, w każdym hufcu SP — mówi kol. Zielenka.

Nasza powiatowa organizacja — stwierdza krytycznie kol. Zgondek z Radomska do niedawna nie wykazywała dostatecznego zainteresowania sprawą spółdzielczości produkcyjnej. Obecnie zmieniło się na lepsze. Każdy ośrodek spółdzielczy otoczony jest naszą ZMP-owską opieką.

Musimy zwracać uwagę na sprawę zaznajamiania ZMP-owców ze statutami spółdzielni produkcyjnych. Statuty te muszą znajdować się w każdym kole, w każdym hufcu SP — mówi kol. Zielenka.

Te i inne wypowiedzi, poruszające sprawy, związane z życiem

Młodociany majster Państwowej Fabryki Zegarów



Kol. Marciński jest trzykrotnym przodownikiem pracy w Państwowej Fabryce Zegarów. Niedawno zaawansował na majstra i doskonale daje sobie radę na tym stanowisku. Jest sumiennym pracownikiem i dobrze wywiązuje się z zadań, nakładanych na niego przez organizację partyjną. Podczas Stalinowskich Dni Pracy należał do tych, którzy przekroczyli swe własne rekordy. Widzimy go przy obsłudze automatów tokarskich.

(Oracz)

Pomóżcie nam — jesteśmy wyzyskiwani!

Takie słowa często słyszano się i słyszy jeszcze na zebraniach kół ZMP, w których uczestniczy młodzież zatrudniona w rzemiośle i handlu prywatnym.

Celem obrony interesów tej młodzieży, powołane zostały przez Zarząd Łódzki ZMP młodzieżowe „trójki kontrolne”. Trzeba jednak stwierdzić, że po dość krótkim okresie ożywionej działalności „trójki” popadły w bezczynność. Winę za to ponosi zarówno Zarząd Łódzki, jak i Zarządy Dzielnicowe.

A przecież w pierwszym okresie działalności na tym odcinku dużo. Skontrolowano około 1200 zakładów pracy oraz sporządzono około 800 protokołów — stwierdzających poważne uchybienia pod względem płacy, warunków sanitarnych i bezpieczeństwa pracy w prywatnych przedsiębiorstwach.

W tym wypadku pomogła w końcu wyzyskiwanym i traktowanym w bestialski sposób młodocianym robotnikom.

Nie zawsze jednak tak się działo. Na przeszkodzie pracy „trójki” stał niekiedy brak zaufania ze strony młodzieży, znajdującej się pod bezpośrednim wpływem „panów właścicieli”. Nie zawsze rozumieć oni cel przybycia „trójki”, a mniej świadomym chłopcom, właścicielom wmawiali, że te „trójki” chcą skierować ich do jeszcze cięższej pracy.

W chwili obecnej na terenie Łodzi działa 31 „trójek” jednak „trójki” pracują nie we wszystkich dzielnicach. W nowym okresie pracy „trójki kontrolnych” należy również zwrócić uwagę na to, czy młodzież poniżej lat 18 nie bywa zmuszana do pracy w nocy.

Jako przykład okropnych warunków pracy młodzieży służyć mogą wyniki kontroli w Zakładzie Stolarskim przy ul. Nowotki 97, gdzie właściciel pogrążał się „młodymi pracownikami przy wykonywaniu najcięższych prac, a w wypadku, gdy nie mogli temu poddać, pocię kował ich. Interwencja ZMP-owskiej „trójki kontrolnej” nie odrazu przyniosła poprawę bytu wyzyskiwanych chłopców, a gryźnawo narzucała przez Inspektorat Pracy w wysokości 5.000 zł. jeszcze bardziej rozwścieczyła „pana mistrza”, który tymi słowami odezwał się do swych ucznów: „Widzicie, szczeniaki — stać mnie na to, by płacić po 5 tys. zł. gryźnawo, a was bić po mordzie”. Ostateczny kres wybrzyknął „pana mistrza” położyła dopiero ponowna interwencja. Tak więc ZMP-owska trójka kontrolna

Obecnie „trójki kontrolne” znów ruszyły w teren. W ich poczynaniach trzeba jednak unikać dotychczasowych błędów. Rola „trójki” nie powinna zakończyć się na oddaniu protokołu do Inspektoratu Pracy. Obowiązkiem jej jest dopilnować, czy interwencja odniosła odpowiedni i szybki skutek. Trzeba również zwrócić większą, niż dotychczas uwagę na wdąganie mło-

dzieży pracującej w prywatnych zakładach do szeregów ZMP, do kół terenowych przy poszczególnych dzielnicach. W nowym okresie pracy „trójki kontrolnych” należy również zwrócić uwagę na to, czy młodzież poniżej lat 18 nie bywa zmuszana do pracy w nocy.

W chwili obecnej na terenie Łodzi działa 31 „trójek” jednak „trójki” pracują nie we wszystkich dzielnicach. W nowym okresie pracy „trójki kontrolnych” należy również zwrócić uwagę na to, czy młodzież poniżej lat 18 nie bywa zmuszana do pracy w nocy.

Nasi korespondenci piszą:

Bawełniana „trójka” pracuje z zapalem

Załoga PZPB Nr. 3 przystąpiła do wykonania Planu Sześcioletniego z wiarą w swe zwycięstwo. Wiara ta napawa załogę, między innymi młodzieżą.

Młodzież ta potrafi dać z siebie bardzo wiele. Sam fakt, że ponad 600 młodych ludzi uczestniczy w współzawodnictwie, że w ramach czynu młodzieżowego dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzystwa Stalina utworzono 7 młodzieżowych zespołów najwyższej jakości, daje dokładny obraz tego, z jakim poświęceniem pracuje młodzież „bawełnianej trójki”.

Wśród młodzieżowych przodowników pracy wyróżnili się koleżanki: Eucja Mateczak i Halina Gruszczyńska. Pierwsza z nich pracuje w przędzalni. We współzawodnictwie

biernie udział od początku roku 1949. osiągając przeciętnie 123 proc. bazy. Za swoją pracę dwa razy otrzymała już premie i dyplomy uznania.

Kol. Mateczak tak mówi o źródłach swych sukcesów: „Trzeba tylko chcieć, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie pracuje się dla „jaśnie oświeconych”, ale dla własnej, ludowej Ojczyzny. To, że wyrażam bazę w 123 proc., jest tylko wynikiem uwagi i systematycznej pracy, a nie jakiegoś nadzwyczajnego wysiłku”.

Rezultatem wychowawczego oddziaływania ZMP jest fakt, że wśród wybitnych przodowników pracy znajduje się również młodzież niezrzeszona. Do niej należy kol. Hall na Gruszczyńska. Od 1946 roku zdobyła już 4 nagrody, a jej przeciętna

wydajność wynosi 128,7 proc. bazy. „Ja do organizacji nie należę — mówi ona — ale całym sercem jestem przy ZMP, który uczy tego, co słuszne i sprawiedliwe”.

„Nasi przodownicy — powiedział nam kol. Sochacki, przewodniczący zarządu fabrycznego ZMP przy PZPB Nr. 3 — nie spoczną na laurach, ale stale i systematycznie podwyższają swoje wyniki dla dobra naszego narodu”.

Razem ze starszymi robotnikami wykonaliśmy Plan Trzyletni. Razem z nimi wykonamy również Plan 6-letni — Plan Budowy Socjalizmu w Polsce.

St. Mile
korespondent „Trybuny Młodych”

Młodzi artyści zespołu świetlicowego PZPB Nr. 2



Młodzi odtwórcy trudnych ról sztuki Gribiedowa „Biada temu, kto ma rozum” — pracownicy PZPB Nr. 2, Ryszard Sędziwiy i Kazimiera Janowska.

Koleżanka Janowska, obsługująca sześć warsztatów, jest obecnie „gwiazdą” zespołu świetlicowego „Bawełnianej Dwojki”. Sztuka Gribiedowa w wystawieniu młodzieży PZPB Nr. 2 odniosła duży sukces w Festiwalu Sztuk Radzieckich w Warszawie.

Konferencja Uczelniana ZAMP-u w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego

29 stycznia br. odbyła się I Konferencja Uczelniana ZAMP-u przy WSGW w Łodzi.

Na długo jeszcze przed rozpoczęciem obrad pięknie udekorowana sala wypełniona była młodzieżą, która dla skrócenia czasu oczekiwania na otwarcie Konferencji, śpiewa rewolucyjne pieśni.

Nagle wszystko ucicha. Rozpoczynają się obrady.

Przewodniczący Zarządu Uczelnianego, kol. Dudziński, składa sprawozdanie z rocznej działalności i pracy Zarządu Uczelnianego.

Dowiadujemy się z niego, że ZAMP przy WSGW w ciągu rocznej pracy poważnie wzrosł liczebnie. Jednocześnie poziom ideologiczny młodzieży znacznie podniósł się, scementowała się jej jedność.

Po sprawozdaniu zrywają się oklaski, a później zebrani rytmicznie skandują Sta—lin, Bie—rut, Sta—lin, Bie—rut.

Z oceny wszystkich bije entuzjazm i radość.

Po referacie kol. Grata na temat pracy kół ZAMP wywiązała się dyskusja nad sprawozdaniem i referatem.

A dyskusja była rzeczywiście ożywiona i ciekawa. Poruszono w niej zagadnienia, związane z życiem organizacji i uczelni. Podkreślając konieczność ścisłego powiązania się z masami pracującymi, mówiono o pracy kół naukowych i o zagadnieniu czujności.

W toku dyskusji przybierają na sile delegacje Z. S. N-ów z meldunkami o wykonaniu zobowiązań przed konferencjami.

Dyskusję podsumowała kol. Kraj kowska z Zarządu Okręgowego ZAMP-u, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Uczelnianego i delegatów na Konferencję Okręgową.

Do nowego zarządu Uczelnianego, na którego czele stanął kol. Dąbrowski, weszli najaktywniejsi przodownicy pracy i nauki z W. S. G. W.

Sieć tych pożytecznych placówek staje się coraz gęstsza na terenie województwa łódzkiego. Każde nie dzieli do wiejskich świetlic przybywają z Łodzi dziesiątki ZAMP-owców — studentów poszczególnych uczelni, aby wolny od nauki czas poświęcić tym, dla których wiedza była niegdyś rzeczą niedostępną i zakazaną.

Jaki cel mają Wiejskie Uniwersytety Niedzielne i jaki jest ich program działania?

Spytajmy o to tych, dla których Wiejskie Uniwersytety Niedzielne stanowią zaszczytną i dobrze pojętą ZAMP-owską służbę dla wsi. Po-

Wyszli ze wsi — pracują dla wsi ZAMP-owski Uniwersytet Niedzielny w Tymiance

rozmałowaliśmy więc z jednym spośród nich. O „swym” Uniwersytecie Niedzielnym nie potrafi on mówić bez błysków zapалу w oczach, bez szczerego entuzjazmu.

Jest nim student II roku Politechniki Łódzkiej Wład. Elektryczny, Kierownik Wiejskiej Sekcji Społecznej na swoim Wydziale, kol. Zakrzewski, pochodzący ze wsi Popów w powiecie łowickim.

Również prawie wszyscy inni, biorący udział w akcji Uniwersytetów Niedzielnych, to koledzy przybyli ze wsi. Dzięki nowemu ustrojowi studiują na wyższych uczelniach. Wyszli ze wsi i wracają do niej. Wracają w każdą niedzielę. A wielu z nich na pewno wróci na stałe po skończeniu studiów, aby uczynić ją nowoczesną, światłą i zamożną.

— Zorganizowanie Uniwersytetu Niedzielnego w Tymiance, wsi po-

wiatu brzezińskiego, przyszło nam bez większych trudności — mówi kol. Zakrzewski. Zasluga to przede wszystkim miejscowego Koła ZMP którego sprężystość znana jest nie tylko w Tymiance, ale i w okolicy. A przewodniczącym tego Koła jest koleżanka Tomczak.

Wykłady na Uniwersytecie, jak sama nazwa jego mówi, odbywać się będą każdej niedzieli do końca roku akademickiego. Program ich przewiduje pogadanki popularno — naukowe na tematy szeregowe i interesujące. Jest on bardzo wszechstronny i ciekawy. Zapowiedź naszych wykładów — ciągnie kol. Zakrzewski wywołała bardzo duże zainteresowanie. Uczestsząją młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety. Dyskusje się nie raz całymi godzinami i chciały by się pozostawić tu dłużej jeszcze, gdyby tylko czas pozwolił.

Tymianka — ciągnie dalej mój rozmówca — to wieś typowa dla naszego województwa, a zwłaszcza dla powiatu brzezińskiego. Ziemia tu piaszczysta, żyrny — ziemniaczana. Ludność na ogół do ZMP i do naszej pracy ustosunkowana jest bardzo dobrze, choć są i tacy, którzy niechętnym okiem na to patrzą. Wiadomo — bogaczom wiejskim i ich poplecznikom nie podoba się na szta działalność. Ale to nas nie odstrasza.

My i tak tych wszystkich, którzy do nas przyjdą, nauczymy na Uniwersytecie Niedzielnym rozumieć świat po nowemu, wskazywać im będziemy naukową drogę rozwiązywania zagadnień i problemów życia wiejskiego, pomożemy im w pracy nad socjalistyczną przebudową i budową wsi — zakończył kol. Zakrzewski.

W notatniku KRONIKARZA

W dniach 13 i 14 lutego b. r. odbędzie się w Łodzi konferencja komendantek i komendantów P. O. „Służba Polsce” z województw łódzkiego, warszawskiego, pomorskiego, lubelskiego, białostockiego, kieleckiego, rzeszowskiego i olsztyńskiego.

Zadaniem konferencji będzie omówienie w oparciu o uchwały III Plenum KC PZPR zagadnień, dotyczących podniesienia poziomu ideologicznego, wyszkolenia, pogłębienia dyscypliny pracy w hufcach przemysłowych SP — (Ministerstwa Przemysłu Lekkiego).

Młodzież ZMP przy II oddziale PZPW Nr. 3 ofiarowała dla uczczenia 70 — lecia urodzin Towarzystwa Stalina 270 roboczo — godzin ponad plan. Uzyskane tą drogą pieniądze ZMP-owcy „trójki wehniań” przeznaczyli na wyposażenie biblioteki fabrycznej. W tych dniach nowe książki wzbogaciły zakładową czytelnię.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Sw. Trójcy
15-87 Pogotowie lekarskie —
ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK“ wyświetla film produkcji polskiej pt. „Czarci Złob“. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30.

Kino „POLONIA“ wyświetla film produkcji polskiej pt. „Czarci Złob“.

ADRES REDAKCJI:

Al. 3 Maja Nr. 4.
Redakcja „Głosu Piotrkowskiego“ przyjmuje interesantów codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 15 do 18, tel. 15-81.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Ogłoszenia przyjmują od godz. 8 do 15.

Godnie uczczą dzień 8 marca członkinie Ligi Kobiet w Pabianickiej Cewce

Liczne kółka Ligi Kobiet na terenie Pabianic już zaczynają podejmować pierwsze uchwały z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet. I tak członkinie kółka L. K. przy fabryce Cewek nr. 4 w Pabianicach podjęły ostatnio następujące zobowiązania:

Założyć zespół produkcyjny najwyższej jakości im. Marii Cotton

Zmniejszyć ilość odpadków o 2 procent

Podwyższyć swą normę w dniu 8 marca o 5 procent

Utrzymać 100 procentową frekwencję na kole samokształceniowym, gdzie pracownicy studują życiorys tow. Stalina

Zorganizować w dniu 8 marca specjalną akademię.

Które z kolek kółka L. K. pójść w ślady kobiet z fabryki Cewek Nr 4? E. N.

73 spółdzielnie produkcyjne zarejestrowano w styczniu br.

Dobitym wyrazem świadomego dążenia mało i średniorolnych mas chłopów Polski do przebudowy struktury rolnej na zasadach spółdzielczych, jest nieustannie przybierający na sile ruch spółdzielczości produkcyjnej, ogarniający coraz więcej wsi we wszystkich województwach kraju. Z dnia na dzień rośnie liczba spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich oraz przybiera coraz więcej członków w istniejących spółdzielniach produkcyjnych. W pierwszej połowie stycznia Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ zarejestrowała 28, a w ciągu następnego 10 dni — 45 nowych spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających ogółem ok. 1.900 gospodarstw o obszarze ok. 15.600 ha.

Zasadniczym czynnikiem, który przekonuje chłopów do spółdzielczości produkcyjnej, jest przykład istniejących spółdzielni. Ich wysokie osiągnięcia gospodarcze — wyższe niż w indywidualnych gospodarstwach zbory z hektara i lepsze wyniki hodowli są dla chłopów żywym argumentem, dowodzącym wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Dlatego też najwięcej spółdzielni powstaje w tych rejonach kraju, gdzie istnieją dobrze pracujące gospodarstwa zespołowe, a przede wszystkim w województwach zachodnich oraz w woj. olsztyńskim i warszawskim. Duży wzrost liczby spółdzielni

Aktyw handlowo-społdzielczy radzi nad usprawnieniem zaopatrzenia

W tych dniach odbyła się pierwsza w bieżącym roku narada aktyw handlowo-społdzielczego Miejskiego Komitetu PZPR w Piotrkowie. Zagajają przewodniczący sekcji spółdzielczej tow. Lorek referat na temat bieżących zagadnień handlu uspołecznionego w Piotrkowie wygłosił tow. Krygier. Prelegent podkreślił konieczność przeanalizowania gospodarki handlowej w celu wytknięcia błędów i sprecyzowania dróg, jakimi ma pójść uspołeczniony handel Piotrkowa.

Kapitał międzynarodowy — mówił tow. Krygier — stara się i będzie się starał wraz z elementami reakcyjnymi i przy ich poparciu przeszkodzić nam w wykonywaniu Planu Sześcioletniego. Dlatego też musimy szczególnie na naszym odcinku wzmocnić czujność i zapewnić sobie pewne i wyszkolone kadry pracownicze. Dotychczas ze względu na szybki rozrost zarówno PSS „Pracy“ jak i innych placówek — napływało do handlu uspołecznionego wiele elementu przypadkowego. Należy przeszkolić personel, szczególnie sklepowy, który w niektórych wypadkach radzi się w sklepie państwowym czy spółdzielczym, jak we własnym kramiku, a nawet niejednokrotnie sieje nielogiczną panikę w rodzaju: „Niech pani dziś weźmie, bo jutro zabraknie“. Sklep państwowy czy spółdzielczy musi być wzorem i musi mieć pełne zaufanie społeczeństwa — zakończył tow. Krygier.

Tow. Lorek przeanalizował pracę poszczególnych Central i Spółdzielni, wytknął ich błędy. Centrala Tekstylna posiada wadliwie rozdzielniki w zakresie wełny. Rozdzielniki te krzywdzą wyrobie 4 placówki PSS na korzyść Sklepu C. T., który zabiera 25 proc. masy towarowej, co powoduje tłok w sklepach. Bar Mleczny Mleczarni Spółdzielczej „Wies“ nie jest dostatecznie spularyzowany wśród świata pracy i robotników, a przed Mleczarnią „Wies“ gromadzą się ogonki za mle-

kiem na karty, którego się nie przydziela sklepom PSS. Nie bez błędów pracuje również sklep Centrali Handlowej Przemysłu Orzeźnego oraz Spółdzielnia Elektrotechniczna.

Jak wyjaśniła dyskusja, część niedomagań handlu uspołecznionego już usunięto, jak np. rozdziel wełny, a niektóre załatwiono pozytywnie na naradzie, jak np. rozdziel mleka, którego część weźmie PSS „Praca“.

W toku dalszej dyskusji przedstawiciele poszczególnych Cen-

tral apelowali do odbiorców o szybki odbiór przyznanych rozdzielników towarów oraz poruszyli sprawę dystrybucji proszku na karty związkowe. Niedomagania w pracy sklepów detalicznych, szczególnie na odcinku sprzedaży na karty, należy bezwzględnie usunąć. Droga do tego, jest wzmocnienie działalności Komitetów Sklepowych i ożywienie współpracy między Centralami, a uspołecznionymi odbiorcami detalicznymi, w pierwszym rzędzie PSS „Praca“.

Szkolnictwo zawodowe przygotowuje nowe kadry dobrych fachowców

Ogromny rozwój wszystkich gałęzi życia gospodarczego w naszym kraju stawia przed szkolnictwem zawodowym nowe zadania. Musi ono dostarczyć dla przemysłu świeżych kadr fachowców. W związku z tym obserwujemy nie tylko rozrastanie się sieci szkół zawodowych, ale nowy sposób opracowywania programu dla tych zakładów naukowych.

Państwowe Liceum Przemysłu Drzewnego w Radomsku otrzymało w roku bieżącym dwie nowe klasy, dzięki czemu mogła wzrosnąć ilość uczniów w tej szkole. Duży wpływ na dydatów jest tu wynikiem wzrastających coraz bardziej potrzeb rozwijającego się w Radomsku przemysłu drzewnego, i zadań jakie przed tym przemysłem stawia Plan 6-letni.

Młodzież uczęszczająca do Liceum Drzewnego w Radomsku w 85 proc. pochodzi ze wsi, są to synowie chłopów małych i średniorolnych. Dla umożliwienia większej ilości uczniom korzystania z zajęć praktycznych, które stanowią w szkole jeden z głównych przedmiotów, uruchomiono, w porozumieniu z dyrekturą okręgową szkolenia zawodowego, nową halę, znajdującą się przy ul. Armii Czerwonej 79.

W hali tej w najbliższych tygodniach urządzone zostaną dofinansowane warsztaty umożliwiające studentom zdobywanie wiedzy praktycznej. Dla stworzenia do tych warunków nauki zawodu, nowy warsztat szkolny wyposażony zostanie w odpowiedni

park maszynowy i dużą ilość strugarek, ponadto otrzyma pełne wyposażenie jeśli chodzi o narzędzia. Należy dodać tutaj jeszcze, że w warsztacie szkolnym uczniowie będą mieli możliwość zapoznania się z nowoczesnymi narzędziami i maszynami służącymi do obróbki drewna.

Obsadę instruktorską, która wprowadza uczniów w tajniki nowego zawodu, stanowią doświadczeni fachowcy. Dzięki temu już obecnie uczniowie mogą uzyskiwać w pewnym sensie sukcesy produkcyjne. Trzeba bowiem dodać, że uczniowie Liceum Drzewnego ucząc się wykonują jednocześnie różnego rodzaju prace. W bieżącym roku na przykład Liceum Drzewne zaopatrzyło wszystkie przedszkola w Radomsku i kilka przedszkoli na terenie powiatu w stoliki. Ponadto wykonanych zostało 15 kompletów tak zwanych klocek amerykańskich, przeznaczonych dla dzieci w przedszkolach. Liceum zaopatrzyło poza tym szkołę TPD w ramy do obrazów. Obecnie młodzieńcy fachowcy wykańczają 80 krzesielek dla przedszkoli radomszczańskich. Zwiększają

Piotrkowskie ZMP-ówki pracują aż miło

W spółdzielni pracy „Nasza Przyszłość“ w Piotrkowie zatrudnionych jest prawie 140 młodych dziewcząt, z których 67 należy do przykładowego kółka Związku Młodzieży Polskiej. Te młode stosunkowo pracownice zakładu wykazały się już mogącymi osiągnięciami, zwłaszcza w dziedzinie współzawodnictwa pracy, które wprowadzone jest tu zarówno indywidualnie jak i zespołowo. Aby uwidocznić pracę i osiągnięcia młodzieży, kierownictwo placówki zorganizowało 3 ta-

my produkcyjne, na których pracują tylko same dziewczęta. Majstrami są tu również młodzieżki. Znaną są tu kol. kol. Danuta Domaradzka, Gorzowska i Marianówna, które jako mistrzyni kunsztu krawieckiego są jednocześnie kierowniczkami zespołów młodzieżowych, liczących przeciętnie około 25 osób.

Mistrzyni kol. Zenona Marianówna to typ prawdziwej przodownicy pracy. Początkowo zatrudniona była w „Naszej Przyszłości“ jako siła pomocnicza przy szyciu bielizny. Wkrótce jednak dzięki niezwyklej staranności w pracy oraz zmysłowi organizacyjnemu awansowała na majstra krawieckiego. Mimo swego młodego wieku kol. Marianówna zdobyła sobie szybko miano doskonałej krawcowej, przekraczając wraz ze swym zespołem dotychczasowe normy produkcyjne.

Za jej przykładem idzie wiele innych dziewcząt tego zakładu. Wymienić należy tu zwłaszcza kol. kol. Siwoche, Sikorską i Zofię Kogut, które wyróżniają się stałą produkcją pierwszej gatunku i wykonaniem szytej bielizny ponad ustalony plan. Należy przypuszczać, że młode dziewczęta Spółdzielni „Nasza Przyszłość“ w najbliższym czasie osiągną jeszcze lepsze wyniki we współzawodnictwie pracy niż dotychczas, gdyż zapału i chęci w tym kierunku im nie brakuje.

Wiadomości z Sulejowa

WKROTCE OTWARCIE BIBLIOTEKI I CZYTELNI

W dniu 5 bm. otwarte zostaną w Sulejowie biblioteka i czytelnia. Mieścić się one będą przy remizie straży ogniowej, w którym to budynku przeprowadza się obecnie prace remontowe. Bibliote-

ka posiadać będzie około 1500 tomów, w tym obok książek beletrystycznych również i dzieła naukowe. Biblioteka i czytelnia czynne będą codziennie od godz. 15 do 20.

ELEKTRYFIKACJA MIASTA

Jak już podawaliśmy przed kilkoma tygodniami, Sulejów został przyłączony do sieci elektrycznej. Dotychczas zelektryfikowano 20 procent domów mieszkalnych, a prace elektryfikacyjne prowadzone są nadal. Przy przeprowadzaniu instalacji wewnętrznej w budowlach sulejowskich pomagają uczniowie Szkoły Technicznej z Piotrkowa.

Ukarani szkodnicy

Komisja Specjalna w Łodzi na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen w Piotrkowie ukarała za nie przestrzeganie cen następujących handlarzy, zamieszkałych na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego:

Grzywną w wysokości 45.000 zł. ukarana została właścicielka sklepu spożywczego w Piotrkowie, Janina Karbownik. Wyżej wymieniona pobierała w sklepie nadmierne ceny za artykuły pierwszej potrzeby.

Jan Baliński, właściciel sklepu galanteryjnego w Wolborzu sprzedawał materiały droższe niż przewiduje cennik. Za nadużycie to wymierzona została mu grzywna w wysokości 30.000 zł.

Nasi korespondenci piszą

Żółwie tempo robót w sklepie CZPM

Pabianice otrzymają w najbliższej przyszłości piękne, wzorcowe sklepy CZPM. Tak nam obiecują czynniki miarodajne.

Pierwszy sklep rzemieślniczy przy ul. Armii Czerwonej miał być początkowo wykończony już pierwszego listopada. Termin ten kilkakrotnie przesuwano i ostatecznie sklep został otwarty w połowie stycznia br.

Gorzej przedstawia się sprawa z drugim sklepem CZPM, przy ul. Warszawskiej 2, który miał być oddany do użytku dnia 21 grudnia 1949 r. Obecnie mamy już luty, a sklepu nie otworzono dotąd. Na domiar złego tempo robót jest istic żółwie i nie nie zapowiada uruchomienia sklepu w najbliższym czasie. Tak np. dnia 1 lutego w sklepie pracowało tylko dwóch robotników, zajętych wmurowaniem futryn okiennych.

Jak długo taki stan rzeczy będzie jeszcze istniał i kto jest za to odpowiedzialny — Spółdzielnia Pracy „Odbudowa“, prowadząca roboty budowlane, czy też CZPM — Dyrekcja Dystrybucji, Ekspozytura Rejonowa w Łodzi?

Spółdzielnia Pracy „Odbudowa“ tłumaczy się, że musi czekać z robotami wykończeniowymi ni do chwili założenia instalacji kanalizacyjnej i przewodów centralnego ogrzewania. Materiały mają być dostarczone

przez Centralę, Maja... Ale czyż by pracownicy CZPM-Dyrekcji, Dystrybucja Ekspozytura Rejonowej w Łodzi zapomnieli, że w Pabianicach buduje się nowy sklep? A może w biurach Centrali papierki z biurka na biurko przenoszą... żółwie?

Naszym zdaniem Spółdzielnia Pracy „Odbudowa“ też nie jest bez winy. Materiał na futryny dostarczony był od kilku dni, a praca na tym odcinku idzie niezmiernie wolno. Jeszcze dalej poszła Spółdzielnia Pracy „Remont“ z Łodzi. Jej szklarz jedzie już bowiem do Pabianic cały tydzień, a ile jeszcze będzie jechał — nie wiadomo.

Sądymy, że Ekspozytura Rejonowa w Łodzi zmieni jednak tempo pracy i ludność Starego Miasta doczeka się wreszcie wzorowego sklepu rzemieślniczego.

Koz.
korespondent „Głosu“

Interpelacje naszych Czytelników

Dlaczego piotrkowska młodzież nie otrzymała biletów na »Świętoszka«

Obywatelu Redaktorze! Wprawdzie do Piotrkowa rzadko przyjeżdża teatr, ale gdy się pojawi jest witany zawsze jako najmiłszy gość. Tak się utarło, że już na kilka dni przed zapowiedzianym przedstawieniem młodzież szkolna może się zbiorowo, za pośrednictwem szkoły zaopatrywać w niedrogie, 100 - złotowe, bilety wstępu.

Wręcz przeciwnie miała się jednak sprawa z zakupem biletów szkolnych na sztukę Mollie ra pt. „Świętoszek“. Wprawdzie wszystkie szkoły zrobiły od powiednie wykazy i przesyłały je do odpowiednich czynników, jednakże zamówionej ilości biletów nie otrzymały, a niektóre nie dostały nawet jednego biletu. Do tych ostatnich należy również Państwowe Liceum

Handlowe. A szkoda wielka, bo na tę ciekawą sztukę, wystawioną przez Państwowy Teatr Objazdowy, wybierało się z tej jednej szkoły ponad 200 uczniów. Czy takie postępowanie czynników rozdzielających ulgowe bilety dla uczniów, jest właściwe? Uważam, że interpelacja moja zamieszczona w „Głosie“ przyczyni się do uregulowania tych spraw i do sporządzenia odpowiedniego rozdzielnika, we dług którego bilety będą rozprowadzane do poszczególnych szkół. Nie może być przecież w tym wypadku lepszych i gorzych szkół. Jeżeli nie otrzymujemy biletów to wszystkie, jeżeli zaś otrzymają — to również wszystkie.

Henryk M.
(Nazwisko i adres znane są redakcji)

Gazetka ścienna zalepiona ogłoszeniami

Wszystkie komitety redakcyjne gazet ściennych, istniejące przy różnych organizacjach i zakładach pracy, wydają gazetki z okazji 70 rocznicy urodzin Towarzystwa Józefa Stalina.

A przecież można było i trzeba było poświęcić jedną gazetkę 26 rocznicy śmierci tow. Lenina, wielkiego twórcy państwa radzieckiego, inną zaś gazetkę trzeba było poświęcić rocznicy wyzwolenia i t.d.

Coz nie ma miłośni na ogłoszenia na właściwym miejscu

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 3 lutego 1930 r.

TRAGEDIA POLSKICH EMIGRANTEK

Ponieważ wiele kobiet, emigrujących zagranicę w poszukiwaniu pracy i chleba wpada w sidła handlarzy żywym towarem — pisma przestrze

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Ostatnie dni. Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150 36)

Codziennie o godz. 19 „Przełom”, — sztuka w 4 aktach Borysa Lawreniewa, z udziałem całego zespołu. Inscenizacja i reżyseria — Karol Adventowicz, scenografia — Zenobiusz Strzelecki. Kasa czynna od 10 do 13 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34 tel. 123-02.)

Dzisiaj teatr nieczynny. Zespół na występach w Warszawie.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Piątek, dnia 3 lutego, o godz. 19.15 „Krośna przedmieścia”. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — balet — orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Piątek, 3 lutego, o godz. 9.30 — widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

RADIO

Program na piątek 3 lutego 1930 r.
11.55 (L) Sygnał — chwila muzyki; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 PRZERWA; 13.20 (L) Sygnał — chwila muzyki; 13.25 Program dnia; 13.30 Muzyka rozrywkowa; 14.00 Radiokronika; 14.15 Komunikaty; 14.20 (L) Muzyka; 14.55 Nowy numer „Książki”; 15.00 „Mówią księżki”; 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych; 15.30 „Artionka w cyrku”; 15.50 Muzyka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 (L) Aktualności łódzkie; 16.25 (L) „Jedziemy na wczasy”; 16.30 (L) „O Moskiewskim Konserwatorium”; 16.40 (L) Muzyka; 16.50 (L) „Z dziedziny radiotechniki”; 17.00 Koncert dla pracowników świata pracy; 17.40 Audycja Powsz. Org. „Ślubna Polacca”; 18.00 „Z kraju i ze świata”; 18.15 „Melodie świata”; 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — Wykład z cyklu: „Historia Polski”; 19.00 „Spletki” — audycja satyryczna; 19.15 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 20.55 „Memento” — humoreska radiowa; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 (L) „Ignacy Krasiński — w 215 rocznicę urodzin”; 22.10 (L) Kalendarzyk imprez sportowych; 22.13 (L) Omów. progr. lok. na jutro; 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z BUDAPESTU; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na jutro; 23.15 Muzyka taneczna; 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

ZE SPORTU

Na nowym etapie

Praca Kół Sportowych musi być planowa

Na jakie sprawy winny zwrócić baczną uwagę nowowybrane Zarządy Kół Sportowych — mówi dyr. W.U.K.F. mgr. Nonas

gają, aby emigranci wyjeżdżający w większych partiach nie odłączali się od transportów.

CORAZ WIĘCEJ BEZDOMNYCH

Delegacja stowarzyszenia lokatorów łódzkich udaje się do Warszawy z prośbą o wstrzymanie eksmisji dla bezrobotnych na czas do 31 marca. Z powodu stosunkowo lekkiej zimy — sądy wydają masowo nakazy eksmisyjne dla ludzi pozbawionych wszelkiego zarobku. Delegacja ma również prosić o rozpoczęcie budowy baraków, gdzie by można w miesiącach letnich lokować ofiary bezrobocia, wyrzucone masowo na bruk przez właścicieli nieruchomości.

STATYSTYKA POŻARÓW

Pisma podają, że w ciągu jedenastu miesięcy ubiegłego roku zanotowano na terenie województwa łódzkiego 1457 pożarów. Spłonęło ogółem 2039 budynków.

WYBORY MISS EUROPY

„Miss Europa” została wybrana „miss Grecja”.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Przy ul. Nowaka 24. popełniła zamach samobójczy 26-letnia Marianna Borowczyk, bezrobotna.

Przy ul. Zeromskiego 6 popełniła zamach samobójczy 30-letnia Marian na Kozicka, bezrobotna i bezdomna.

Na odcinku kolejowym Karolew — Chojny znaleziono rozszarpane przez pociąg zwłoki 20-letniego Kazimierza Piła, zam. w Chojnach, Wójtownska 13.

KINA

ARDIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dzieci z jednego podwórka” godz. 16, 18, 20

BALTYK (Narutowicza 20) „Czarci Złeb” — film produkcji polskiej — godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń tajgi” godz. 17.30, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 6” godz. 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20; 21.

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Śluby kawalerskie” godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Bogata narzeczona” godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarci Złeb” — godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Sumienie” godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Czarodziej sadów” — godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) — „Wschodnie zaloty” — godz. 18, 20.

REKORD (Rzgowska 2) „Złoty klucz” — dla młodzieży godz. 16; „Kłosa szpiega” godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wtęcza na Ewa” godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dzieci ulicy” godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „Świat się śmieje” godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzwonnik z Notre-Dame” g. 16, 18, 20.50

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Rajnis” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Czarci Złeb” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Czarci Złeb” godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ali Baba i 40 rozbójników” godz. 18, 20

Akcja wyborcza do nowych zarządów kół sportowych w Łodzi dobiega końca. Jakże obserwacja wyników z tej akcji nasz Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej?

Z pytaniem tym zwracamy się do dyrektora WUKF mgr. Nonasa.

— Bardzo pocieszającym objawem, jaki dał się zauważyć podczas akcji wyborczej, jest to, że niemal w każdym zebraniu wyborczym kół sportowych bierze udział pokaźna liczba przyjaciół młodzieży spośród przedstawicieli administracji danego zakładu pracy, rady zakładowej, ZMP, POP, Zw. Zaw. i Ligi Kobiet. Jest to objaw świadczący, że sprawą kultury fizycznej zaczyna się interesować coraz szerszy ogół ludzi, nie mających jeszcze do niedawna specjalnego zainteresowania tą dziedziną. Daje to gwarancję opieki nad całokształtem pracy kół sportowych, a tym samym zapewnia im pomysłowy rozwój.

— Mamy nadzieję, że nowe zarządy kół sportowych potrafią obecnie pracować tak uaktywnić, eliminując wszystkie dotychczasowe zaniedbania w tej pracy. Zaniedbań takich było dużo. Ze sprawozdań ustępujących zarządów wynikało, że w wielu wypadkach praca w naszych kołach była bezplanowa, dorywcza, od przypadku do przypadku, co nie powinno absolutnie mieć miejsca obecnie.

— Dalej okazało się, że prawie żadne Kolo Sportowe nie prowadziło kroniki, księgi najlepszych wyników, gazetki ścienne, księgi inwentarzowej i

materiałowej. Nie słyszało się także, o kładzie protokołów zebrań, o dniach pracy poszczególnych sekcji, a nawet o kładzie kasowej. Na te rzeczy będą musiały nowe zarządy Kół Sportowych zwrócić szczególną uwagę.

Konieczne nowe zarządy będą musiały ożywić działalność Kół Sportowych w okresie zimowym zwracając

zainteresowanie członków kół na takie sporty, jak tenis stołowy, zapasnicstwo, gimnastykę czy szachy.

— Prawie na każdym zebraniu — kończy nasz rozmówca — słyszało się deklaracje aktywniejszej, bardziej wzmożonej pracy. Rzeczą opiekunów Kół i Zrzeszeń będzie nie dopuścić do ostygnięcia tego zapалу.

Gimnastycy F. S. G. T. przybywają do Polski

W końcu lutego br. przybędzie do Polski, na zaproszenie Związku Radzy Kultury Fizycznej i Sportu CR ZZ, 20-osobowa ekipa gimnastyków i gimnastyczek FSGT.

Reprezentanci sportu robotniczego Francji rozegrają następujące spotkania: 26. 2. — FSGT — CRZZ mecz repr

zentacji kobiecych w Warszawie. 27. 2. — FSGT — Górnik, reprezentacji męskich w Katowicach, 28. 2. — FSGT — Włókniarz, reprezentacji kobiecych w Łodzi. 1. 3. — FSGT — Stal, reprezentacji męskich w Poznaniu, 3. 3. — FSGT — Ogniwo, reprezentacji kobiecych w Krakowie.

Synowie małorolnych chłopów odnoszą już pierwsze sukcesy sportowe

Jednym z czołowych Ludowych Zespołów Sportowych w woj. krakowskim jest LZS Pieniny w Szczawnicy. Członkami tego klubu są przeważnie synowie małorolnych chłopów i robotników.

LZS Pieniny posiada bardzo silną sekcję kajakową, której członkowie: Stec, Poloczek i Gabryś, odnieśli zwy

cięstwa w kajakowych mistrzostwach górskich w ubiegłym roku. Na rozegranych niedawno w Wiśle mistrzostwach narciarskich wsi, zawodnicy LZS Pieniny zajęli kilka czołowych miejsc.

O umasowieniu narciarstwa i jego wysokim poziomem w Szczawnicy świadczą liczne starty na zawodach narciarskich o sprawność OSPiZ. Na 61 startujących odznakę zdobyło 57.

Członkowie LZS Pieniny, wespół z kolegami gimnazjalnymi ZMP-owcami z Króścienka, współpracowali w elektryfikacji pow. Króścienko i zorganizowali szereg propagandowych zawodów narciarskich w Czorsztynie, Sromowcach, Ochotnicy i t.d. Dla uczczenia 5 rocznicy wyzwolenia i w celu zaimplementowania uczuć wdzięczności dla bohaterów żołnierzy radzieckich LZS Pieniny organizuje wraz z Pow. Zarządem ZMP, raid narciarski, „Szlakiem partyzantów radzieckich”.

Dzięki troskliwej opiece, jaką nad LZS Pieniny roztoczyła Rada Sportu Wilejskiego, narciarze szczawnicy po siadają doskonały sprzęt i akwipunek narciarski.

Sylwetki mistrzów radzieckich

26 letnia Zinaida osiągnęła upragniony cel

MOSEWA (obsł. wł.) — Nowa mistrzyni Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej na lodzie 26-letnia Zinaida Krotowa jest absolwentką Instytutu Kultury Fizycznej w Leninogradzie. Krotowa zaczęła uprawiać łyżwiarstwo zaledwie 4 lata temu.

W roku ubiegłym, po skończeniu Instytutu K. F., rozpoczęła intensywne przygotowania do mistrzostw ZSRR. Doskonale opanowała technikę i taktyki jazdy zarówno na krótkich, jak i na długich dystansach po zwolnieniu jej na osiągnięcie upragnionego celu, którym było zdobycie za

szczytnego tytułu absolutnej mistrzyni ZSRR w jeździe szybkiej na lodzie.

Fakt, że w pobytym polu znalazły się takie zawodniczki, jak dwukrotna mistrzyni świata — Isakowa oraz wielokrotna rekordzistka ZSRR — Żukowa, świadczy najlepiej, o wielkim talencie nowej mistrzyni.

Z innych sukcesów Krotowej w tegorocznym sezonie wymienić należy zdobycie mistrzostwa Leningradu oraz doskonałe wyniki, uzyskane na mistrzostwach Moskwy, gdzie startowała ona poza konkursem.

Koszykarze łódzkiej „Spójni” życzą zwycięstw Warcie i Kolejarzowi z Poznania

Po wzięciu Kolejara (Ostrow), koszykarze nasi goście będą w sobotę i niedzielę Gwardię z Krakowa. Goście rozegrają w sobotę zawody z LKS Włókniarzem, a w niedzielę ze Spójnią. Włókniarze obecnie znajdują się w nieco gorszej sytuacji niż goście, sądząmy jednak, że wyjdą z tego spotkania obronną ręką. Nie należy jednak lekceważyć Gwardii, bowiem należą ona do groźnych drużyn ligowych.

Zawodnicy Spójni będą mieli ułatwione zadanie z dwóch względów.

Najbliższe zebrania wyborcze kół i klubów sportowych

- Kolo Sportowe — Oddziel. PZ, Pabianice, Kapliczna 28, — 4. 2. godz. 18.
- Kolo Sportowe — PMT, Łódź, Kopernika 62 — 4. 2. godz. 13.30.
- Kolo Sportowe — Prasa Wojskowa Łódź, Gdańska 130 — 4. 2. godz. 13.
- Zw. Klub Sportowy Spójnia — Łask, Warszawska 1 — 4. 2. godz. 17.
- Zw. Klub Sportowy Ogniwo, Łódź, Kilińskiego 177 — 4. 2. godz. 19.

Mistrzostwa ZSRR w hokeju

Moskwa (obsł. wł.) W Leningradzie i Tallinie odbyły się dwa dalsze spotkania o mistrzostwo ZSRR w hokeju.

W Leningradzie miejscowa drużyna Bolszewik pokonała zespół Dzierżyniec z Czelabińska 3:0 w Tallinie zaś moskiewski Spartak odniósł zwycięstwo nad tamtejszym Dinamo w stosunku 6:5.

Walne zebranie motocyklistów „Ogniwa”

„Zarząd Sekcji Motorowej Z.K.S. „OGNIWO” zawiadomiła swych członków, że w dniu 5 lutego 1930 r. (niedziela) o godzinie 10-ej w 1-szym terminie i o godzinie 10,30 w 2-gim terminie odbędzie się Roczne Walne Zebranie członków sekcji w lokalu własnym przy ul. 11-go Listopada 30.

Między innymi na porządku dziennym sprawozdanie z działalności za rok 1929 i wybór zarządu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WZYWAJ POGOTOWIE TYLKO W KONIECZNYCH WYPADKACH!

Telefony Pogotowia Ratunkowego PCK 134-15, 117-11, 104-44

Turniej hokeistów związkowych 17-19 lutego

Turniej hokejowy Zrzeszenia Sportowych Związków Zawodowych przełożony został na 17 — 19 lutego bieżącego roku. Turniej odbędzie się w Katowicach, przy udziale wszystkich 9 Zrzeszeń Sportowych.

Doczekali się!

Majchrzycki i Żbik zawieszeni w prawach sekundantów

Zarząd PZB na ostatnim posiedzeniu postanowił pozbawić prawa sekundantów na przeciąg 1 miesiąca, trenerów Majchrzyckiego i Żbika, za niewłaściwe zachowanie się w czasie pełnienia obowiązków sekundanta.

Zwycięzcy pierwszego kroku zapasniczego

W dniu 27 stycznia 1930 r. odbył się pierwszy po wojnie turniej dla młodzików p.n. „Pierwszy Krok Zapasniczy”.

Do zawodów tych zrzeszone w Ł.O.Z.A. kluby zgłosiły 17 młodzików.

Wyniki tych zawodów są następujące:

- Waga musza: I miejsce Prokaryna LKS Włókniarz
- Waga kogucia: I miejsce Stasiak „Widzew”
- Waga piórkowa: I miejsce Krusliński „Boruta” Zgierz.
- Waga lekka: I miejsce Borowiak „Gwardia”
- Waga półśrednia: I miejsce Dziołbak „Boruta”
- Waga średnia: I miejsce Wiśniewski „Boruta”

„Włókniarz” (Kalisz) będzie się ubiegał o wejście do II ligi

Zarząd POZB postanowił, że w rozgrywkach bokserskich o wejście do II Ligi okręg poznański będzie reprezentował Włókniarz (Kalisz), który uzyskał lepszy stosunek zwycięstw w finałowych spotkaniach o mistrzostwo kl. A z Gwardią (Gorzów). Drugą kaliską zwyciężyła w I meczu 12:4, drugi zaś przegrała 6:10.

Na rozegranie trzeciego meczu przegralo gołowno terminu.

Z życia klubów

Walne zebranie

4.II. Walne doroczne zebranie W.Z. K.S. „Ogniwo” godz. 19.30, 20.

5.II. Walne doroczne zebranie W.Z.K.S. „Łodziańska” (sala ul. Nowotki 77) godz. 10, 10.30.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	246-14
Zastępca red. naczelnego	218-22
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25
wewn. 10	
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	219-42
Dział mutacji	223-23
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-10
Dział rolny	284-21
wewn. 8	
Redakcja nocna	172-31
Kierownik:	
Łódź, Piotrkowska 78, tel. 228-22	
Administracja	259-62
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-98 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-nie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	

Niebezpieczny Zbieg

Kolo godziny jedenastej rano zatrzymali się na odpoczynek. W południe mgła przesłoniła niebo. Na słońcu leżał cień i wśród białego dnia zrobiło się na kilka minut zupełnie ciemno. Krzaki i drzewa zastygły w nieruchomym powietrzu, potem zerwał się gwałtowny wiatr i znów wszystko ucizło. Otaczający żołnierski obóz wędrowni chłopcy, jakby na czyjś rozkaz w mgnieniu oka wzięli swoje namioty, rzucili się do wołów i koni i ogromne tabory wieśniacze rozwinęły się jakby zmiecione podmuchem wiatru.

Gdy kapitan Bedford obejrzał się, wokolo było pusto. Chłopi porzucili transport.

— To zły znak — powiedział Blend.

Porucznik zaproponował, żeby zjechać do nocny, ale Bedford postanowił wymaszerować o zwykłej porze.

Ledwo transport ustawił się na drodze, powiał nowy, jeszcze silniejszy wiatr, ściemniło się i spadł deszcz. Woda strumieniami zlała się na ludzi i zwierzęta i w kilka minut droga stała się nie do przebycia. Tragarze ledwo mogli się poruszać, nawet słońce grzebiło po brzuchu w lepkiej mazi, powstałej z wody i piasku.

Bedford wysłał nad rzekę dwóch konnych zwiadowców, aby zbadali, czy w tych warunkach możliwa jest przeprawa. Jeźdźcy wrócili i zameldowali:

— Rzeka wystąpiła z brzegów, prąd jest bardzo bystry, przeprawa ciężkich dział niemożliwa”.

— Spróbujemy znaleźć inny bród — powiedział Blend. — Należałoby zaprzytać się jakiegoś Hindusa, który zna te okolice.

— Sir, za nami idzie cały czas jakiś nosiciel wody — powiedział ordynans Bedforda, Bob Robson. — Wszyscy uciekli a on pozostał. Czy pozwolił nam przyprowadzić go tutaj?

— Dawaj go.

Ordynans przyprowadził do kapitana Hindusa z pasiastym buklakiem na wodę.

— Czy znasz tutejsze okolice? — zapytał kapitan.

— Znam, sahibie.

— Czy mógłbyś nam powiedzieć, gdzie najlepiej przejść z armatami w bród tę przeklełą rzeczkę?

— Moge! — Hindus zdawał się oczekiwać tego pytania. — Moge, kapitanie-sahibie. Zawróć teraz w dżunglę, przedziesz spalonym lasem, przedziesz obok świątyni, zobaczysz opuszczoną wieś. Za wsią jest spadzisty brzeg i rzeka spokojna jak baranek. Przedziesz ją w bród i nie zamoczysz nawet rzemienia u swych butów, sahibie!

Kapitan Bedford nie namyślał się długo.

— Dobrze — powiedział. — Prowadź nas. Dostaniesz za to srebrną rupię.

Rozdział XXIV

CHUDY SAHIB.

Cały prawie brzeg rzeki był porośnięty gęstym lasem. Linia drzew opadała do samej wody. Nie było tu drogi ani ścieżki. Lela szła, przedzierając się przez klujące zarośla, kalecząc boscie nogi o twarde korzenie. Szukała piaszczystego wzgórza na brzegu i wysokiego tamarynda, o którym mówił jej Czandra-Sing. Wkrótce las oddalił się od wody, ukazało się piaszczyste urwisko, opadające ku rzecze. Cały brzeg był w tym miejscu zryty kopkami, zapewne zganiano tu konie i wielbłądy do wodopoju. Lela szła dalej i nagle usłyszała w pobliżu jakieś głosy, wyraźną mowę angielską.

Zatrzymała się.

Pomiędzy drzewami ujrzała najpierw lby końskie, zgromadzone na polanie, dym ogniska i wysokie czapki kawalerskie. Ludzie rozsypani na polanie pokrzykiwali rozgłosnie. Lela natychmiast skryła się w gęstwinie. Odeszła bardziej na prawo, oddalając się od rzeki. „Objeżdż lasem to miejsce, a potem wyjdź znów nad rzekę” — powiedziała sobie, ale zaledwie przeszła pięćdziesiąt kroków straciła kierunek. Gęsty las tworzył ze wszystkich stron ogromną ścianę zieleni, powianą wysokimi paprociami.

Lela szła jeszcze chwilę, przedzierając się przez gęste poszycie lasu i płatniny zwisających korzeni. Czula, że oddala się od rzeki. Usiadła na ziemi i starała się uspokoić. W zielonej gęstwinie fruwały nad nią ptaszki i śpiewały wesoło. Gdy wyszła spod wiszących gałęzi i lian, zobaczyła, że stoi na skraju wąskiej ścieżki leśnej.